IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 190)
z dnia 10 sierpnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 190)

10 sierpnia 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie wniosków Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie zmiany przeznaczenia rezerw celowych (poz. 26, poz. 49) zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2021,

– zaopiniowanie wniosku Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na 2021 rok,

– zaopiniowanie wniosku Prezesa Rady Ministrów Ministra Cyfryzacji w sprawie zmian w planie finansowym Państwowego Funduszu Celowego Funduszu Szerokopasmowego na 2021 rok,

– rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druk nr 1221),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1447).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Skuza** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Janusz Cieszyński** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Paweł Mucha** doradca społeczny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Barbara Jaroszek** dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Leszek Świętalski** dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogdan Wojtów**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Jacek Markiewicz**, **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, po pierwsze, zaopiniowanie wniosków Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie zmiany przeznaczenia rezerw celowych, pozycja 26 i pozycja 49, zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2021, po drugie, zaopiniowanie wniosku Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rok

2021, po trzecie, zaopiniowanie wniosku Prezesa Rady Ministrów Ministra Cyfryzacji w sprawie zmian w planie finansowym Państwowego Funduszu Celowego Funduszu Szerokopasmowego na rok 2021, po czwarte, rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druk nr 1221) i, po piąte, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw (druk 1447). Czy są uwagi do porządku dziennego?

Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy zatem do realizacji pkt 1 porządku dziennego. Proszę o przedstawienie dwóch wniosków, bo to są dwa wnioski Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej w sprawie zmiany przeznaczenia rezerw celowych (pozycja 49) oraz przeznaczenia rezerwy celowej (pozycja 26 i 49).

Witam na posiedzeniu Komisji pana ministra Sebastiana Skuzę – sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana ministra Ryszarda Bartosika – sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana ministra Janusza Cieszyńskiego – sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana ministra Pawła Muchę – doradcę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, panią Renatę Mantur – zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Proszę zatem o przedstawienie wniosku przez Ministra Finansów. Pan minister Skuza będzie przedstawiał, tak? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, stosownie do postanowień art. 154 ust. 9 ustawy o finansach publicznych, w związku z wnioskami Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uprzejmie proszę o wyrażenie pozytywnej opinii w sprawie zmiany przeznaczenia kwoty 120 000 tys. zł, pochodzącej z rezerwy celowej budżetu państwa na rok 2021 w pozycji 49. Powyższe środki byłyby przeznaczone na, po pierwsze, częściowe uregulowanie w 2021 r. zobowiązań Inspekcji Weterynaryjnej, związanych ze zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt w kwocie 70 000 tys. zł i, po drugie, pomoc finansową na wyrównanie kwoty obniżonego dochodu, uzyskanego przez producenta świń ze sprzedaży świń, utrzymywanych na obszarze objętym restrykcjami w związku ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń od czwartego kwartału 2020 r. Ta kwota to byłoby 50 000 tys. zł. Projektowana zmiana przeznaczenia kwoty 120 000 tys. z pozycji 49 nie spowoduje zakłóceń w finansowaniu zadań, na które ta rezerwa została pierwotnie zaplanowana. Proszę o pozytywne rozpatrzenie tego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Wobec tego proszę o przedstawienie... Proszę zatem o… Składam propozycję przyjęcia pozytywnej opinii Komisji w sprawie wniosku przedłożonego przez pana ministra Skuzę. Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Stwierdzam zatem, że wniosek został... że opinia została przyjęta.

Proszę bardzo, drugi wniosek, tak?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, drugi wniosek dotyczy zmiany przeznaczenia łącznie kwoty 15 000 tys. zł przeznaczonych na przedsięwzięcia pod nazwą „Poznaj Polskę", zaplanowane przez Ministra Edukacji i Nauki do realizacji w 2021 r. na podstawie art. 90 ustawy o systemie oświaty. Na tę kwotę 15 000 tys. złożyłyby się dwie pozycje: kwota 6000 tys. pochodziłaby z rezerwy celowej z pozycji 26 – Środki na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, natomiast druga część – 9000 tys., dotyczyłaby środków ujętych w rezerwie celowej „Utrzymanie rezultatów niektórych projektów realizowanych przy udziale środków unijnych a także środki na wsparcie potencjału zadań publicznych". Obydwie pozycje są obecnie.... były przypisane do Ministra Edukacji i Nauki. Przedmiotem przedsięwzięcia „Poznaj Polskę" będzie wspieranie organów prowadzących publiczne i niepubliczne szkoły dla dzieci i mło-

dzieży w realizacji zadań mających na celu zwiększenie dostępności edukacji dla dzieci i młodzieży w zakresie dziedzictwa narodowego, historycznego i kulturowego Polski oraz osiągnięć polskiej nauki. Minister edukacji i nauki planuje dofinansować w 2021 r. około 1500 wycieczek edukacyjnych. Wycieczki byłyby dofinansowane maksymalnie do kwoty 80 tys. poniesionych kosztów a kwoty dofinansowania byłyby uzależnione od długości trwania danej wycieczki i wynosiłyby od 5 do 15 tys. zł. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwracam się do Wysokiej Komisji o pozytywne rozpatrzenie przedmiotowego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za przedłożenie wniosku. Otwieram dyskusję. Nie ma zgłoszeń. Zatem proponuję przyjęcie pozytywnej opinii do wniosku Ministra Finansów w sprawie zmian przeznaczenia kwoty 15 000 tys. zł. Dziękuję.

Proszę zatem o kolejny wniosek. Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. To jest wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rok 2021. Wniosek będzie prezentował pan minister czy pani prezes?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Ryszard Bartosik, sekretarz stanu...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panowie ministrowie, pani prezes, Wysoka Komisjo, prezentuję wniosek do Komisji Finansów Publicznych, w którym przedstawione zostały szczegóły dotyczące zaproponowanych zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na 2021 r. Głównym czynnikiem warunkującym konieczność dokonania zmiany w planie finansowym agencji na 2021 r. jest potrzeba zabezpieczenia środków na nowe formy pomocy, o których mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz w ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich, a mianowicie, pomoc dla producentów mleka, którzy w związku z upadłością podmiotów nabywających mleko w latach 2019-2020 nie otrzymali zapłaty za sprzedane mleko w kwocie 10 000 tys. zł, pomoc dla producentów rolnych na sfinansowanie wpłaty niewypłaconej części udziałów w spółdzielniach prowadzących działalność w zakresie przetwórstwa produktów rolnych w kocie 20 000 tys. zł, pomoc finansowa dla kół gospodyń wiejskich w kwocie 70 000 tys. zł, które zostaną sfinansowane w ramach innych pozycji planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na 2021 r., a także pomoc finansowa na wyrównanie kwoty obniżonego dochodu uzyskanego przez producenta świń ze sprzedaży świń utrzymywanych na obszarze objętym restrykcjami w związku ze zwalczaniem afrykańskiego pomoru świń od czwartego kwartału 2020 r. w kwocie 50 000 tys. zł. Pomoc zostanie sfinansowana w ramach zmiany przeznaczenia środków rezerw celowych budżetu państwa na rok 2021. O zmianę przeznaczenia wystąpiłem ze stosownym wnioskiem do Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej. Zwiększenie środków przeznaczone będzie na realizację następujących zadań: finansowanie lub dofinansowanie ponoszonych przez producentów rolnych kosztów zbioru, transportu i unieszkodliwiania padłych zwierząt gospodarskich z gatunku bydło, owce, kozy, świnie lub konie, zwiększenie planowanych wydatków o kwotę 24 000 tys. zł w celu zapewnienia realizacji programu, pomoc finansową dla producenta rolnego na sfinansowanie nieuregulowanych zobowiązań cywilnoprawnych, nieoprocentowana pożyczka dla producentów świń o kwotę 2000 tys. Zł. Zwiększenie jest związane ze wzrostem zainteresowania przedmiotową formą pomocy. Powyższe zostanie sfinansowane z oszczędności uzyskanych w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o wydanie pozytywnej opinii w sprawie zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na rok 2021. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za przestawienie wniosku. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zatem proponuję przyjęcie przez Komisję pozytywnej opinii w sprawie przedłożonego wniosku przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczącego zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu… Sprzeciwu nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja Finansów Publicznych przyjęła pozytywną opinię do wniosku Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zmian w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przechodzimy zatem do pkt 4. Wniosek w sprawie zmian w planie finansowym Państwowego Funduszu Celowego Funduszu Szerokopasmowego na rok 2021. Wniosek przedstawi pan minister Janusz Cieszyński, tak?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo, oddaję głos.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako dysponent Funduszu Szerokopasmowego Minister Cyfryzacji wnosi o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w planie finansowym tego funduszu na 2021 r. Ta zmiana polegać będzie na zwiększeniu wydatków funduszu o kwotę w wysokości 22 700 tys. zł z przeznaczeniem na dotację dla Instytutu Łączności. To jest dotacja celowa. Instytut Łączności to państwowy instytut badawczy, który nadzoruje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Te środki zostaną przeznaczone na uzupełnienie środków budżetowych, z jakich sfinansowana będzie dotacja i w ramach tej dotacji instytut będzie kontynuować takie działania jak między innymi organizacja kolejnej edycji konferencji naukowej, poświęconej zagadnieniom pola elektromagnetycznego, wsparcia Ministra Cyfryzacji w przygotowaniu interwencji publicznych, na dofinansowanie projektów z Funduszu Szerokopasmowego oraz KPO i funduszy europejskich na rozwój cyfrowy, czyli następcy programu operacyjnego Polska Cyfrowa, utrzymanie systemów, które służą do monitorowania działań nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Druga pozycja to jest 21 000 tys. zł na sfinansowanie organizacji międzynarodowej konferencji Szczyt Cyfrowy IGF 2021. To jest konferencja, która jest organizowana pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konferencja odbędzie się w dniach od 6 do 10 grudnia 2021 r. w Katowicach. Organizację tego wydarzenia wspiera odpowiednią uchwałą Rada Ministrów.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Komisję o przychylenie się do mojego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przedstawienie wniosku. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Mam pytanie, panie przewodniczący, raczej do pana ministra, bo nie wiem, nie mogę znaleźć tego uzasadnienia, nie wiem, czy mamy je w SDI... na pewno? Szkoda więc, że nie mieliśmy wcześniej. Pan minister mówił coś o KPO, o tym że ten fundusz musi być zwiększony ze względu na zadania w Krajowym Planie Odbudowy. Chciałabym, żeby pan minister wyjaśnił, bo Krajowego Planu Odbudowy, panie ministrze, nie ma i najprawdopodobniej pieniądze dostaniemy pod koniec roku, więc nie wiem, co pan chce, jeśli w ogóle, jakby pan nam wyjaśnił konkretnie, o co chodzi, bo, panie przewodniczący, my nie zgłaszaliśmy sprzeciwów, ponieważ państwo i tak je przegłosujecie, ale wszystkie te wnioski właściwie: i ten dotyczący edukacji, i ten dotyczący... składany przez ministra rolnictwa tak naprawdę to jest nieprawdopodobne, żebyście państwo właściwie na każdym posiedzeniu Sejmu składali wnioski zmieniające plany finansowe. Wydaje się, że w ogóle stworzyliście rezerwy celowe tylko po to, żeby mieć jakieś kieszonki, z których

możecie wyjmować. Jak pan minister Czarnek powie, że chciałby 15 000 tys., to dostanie 15, jak inny minister powie, że ileś tam milionów, to dostanie ileś. To jest po prostu w ogóle niepoważne traktowanie finansów publicznych. Proszę, żeby pan minister wyjaśnił konkretnie, o czym pan mówił, gdy wymieniał pan Krajowy Plan Odbudowy.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Oczywiście...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Szanowna pani przewodnicząca, już spieszę doprecyzować. Otóż środki, które chcemy przeznaczyć na dotację celową dla Instytutu Łączności, będą przeznaczone na wsparcie ministra właściwego do spraw informatyzacji w przygotowaniu interwencji publicznych w ramach KPO i FERC-a, czyli następcy POPC-a, czyli Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Zarówno w jednym, jak i w drugim z tych działań, prowadzone są inwestycje w sieci szerokopasmowe. Czyli po prostu mówiąc tak w bardziej może przystępny sposób, zapewnianie gospodarstwom domowym dostępu do Internetu...

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ja to rozumiem, panie ministrze. Naprawdę, pan nie musi nam tłumaczyć, co to są sieci szerokopasmowe.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

O, dobrze. Przepraszam bardzo za nadmierną rozwlekłość mojej wypowiedzi. Natomiast ze względu na to, że te interwencje muszą być profesjonalnie przygotowane i eksperci w tej tematyce są zatrudnieni właśnie w Instytucie Łączności, sfinansowanie ich prac odbywa się właśnie poprzez przyznanie na ten cel dotacji celowej. To jest jeden z czterech celów, który tutaj wskazujemy przy zwiększeniu tejże dotacji o kwotę 1700 tys. zł.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że przy konstrukcji budżetu…

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Czyli jak państwo konstruowaliście budżet i przyszliście z projektem ustawy budżetowej na 2021 r., to nie wiedzieliście, że takie zadania będą i że interwencje publiczne będą konieczne w tym zakresie, że to robią specjaliści, którym trzeba zapłacić?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński:

Oczywiście, taka świadomość była, natomiast ze względu na to, że środki zostały... że środki, które były w części, zostały przede wszystkim przeznaczone na sfinansowanie wydatków na Ogólnopolską Sieć Edukacyjną, zostało to zasilone z Funduszu Szerokopasmowego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Skuza spieszy jeszcze z wyjaśnieniem.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja tylko *ad vocem* do dyskusji na temat przesunięcia dla Ministerstwa Edukacji i Nauki. Chciałbym tutaj zauważyć, że to były rezerwy w dyspozycji Ministra Edukacji i Nauki. Wystąpiły oszczędności i dlatego minister poprosił o zmianę przeznaczenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. To takie uzupełnienie tamtej dyskusji. Oczywiście zawsze można dyskutować, na ile się da przewidzieć pewne wydatki, a na ile nie. Czy jest sprzeciw?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Pan minister naprawdę nie umiał kupić respiratorów. Jak możemy powierzać mu jakiekolwiek inne środki publiczne?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

To akurat nie na temat, ale...

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Na temat, bo to ten sam minister...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest sprzeciw wobec pozytywnej opinii, zatem przystąpimy do głosowania. Pani przewodnicząca, proszę się... Pani przewodnicząca Izabela Leszczyna, upominam panią, że naprawdę to jest poważne oszczerstwo i nikomu pani nie udowodniła żadnego złodziejstwa. Proszę się liczyć ze słowami.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Ale proszę, żeby pan sobie przeczytał raporty Najwyższej Izby Kontroli, panie przewodniczący. Wnikliwie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czytałem i żadnego słowa o kradzieży nie ma. Jeśli ktoś ma wiedzę o kradzieży, proszę zgłosić do prokuratury, bo jeśli pani nie ma takiej wiedzy, a pani rzuca takie oszczerstwa, to pani popełnia przestępstwo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, to już jest zgłoszone. Nie ma co powtarzać.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, ma w tym doświadczenie... Przystępujemy zatem do głosowania nad opinią dla wniosku Ministra Cyfryzacji w sprawie zmiany w planie finansowym. Kto jest za pozytywną opinią dla wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 37 posłów. Za 19, przeciw 16, 2 się wstrzymało. Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię dla wniosku Ministra Cyfryzacji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy zatem do kolejnego punktu – pkt 4 porządku dziennego. Komisja Finansów Publicznych w dniu 22 czerwca skierowała przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druk nr 1221) do podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych. Informuję, że podkomisja dziś zakończyła pracę i przyjęła sprawozdanie o tym projekcie ustawy. Sprawozdanie podkomisji jest zamieszczone w systemie informacyjnym Sejmu na stronie internetowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji. Proszę zatem pana posła Wiesława Janczyka, przewodniczącego podkomisji, o przedstawienie sprawozdania. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podkomisja stała do spraw instytucji finansowych przepracowała przedmiotowy projekt pana prezydenta Andrzeja Dudy, zawarty pierwotnie w druku nr 1221. W toku pracy komisji zgłoszono trzy poprawki, z tego dwie o charakterze redakcyjnym i doprecyzowującym. Na uwagę i rozszerzony komentarz zasługuje jedna z tych trzech poprawek, która powoduje to, że w art. 1, w dodawanym art. 59ea dokładnie doprecyzowuje się kwotę i sposób jej liczenia dla transakcji, dla których będzie występował obowiązek dostarczenia usługi w postaci możliwości zapłaty również gotówką. W tym zapisie określa się tę kwotę w wysokości 5370,64 zł w oparciu o komunikat Głównego Urzędu Statystycznego, określający przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w trzecim kwartale każdego roku. W odniesieniu do tego projektu mamy tutaj wyliczenie w oparciu o rok 2020.

Niniejszym chciałbym podziękować wszystkim za merytoryczną, zgodną pracę komisji. Co do tych zmian, które zostały tutaj wprowadzone, nie było rozbieżności wśród członków podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia sprawozdania Podkomisji do projektu ustawy z druku nr 1221. Czy są uwagi do tytułu? Nie ma.

Tytuł został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 1? To jest główny... cała prawie ustawa to art. 1. Uwag nie ma. Biuro Legislacyjne również uwag nie zgłasza. Stwierdzam rozpatrzenie art. 1.

Art. 2. Uwag nie ma.

Stwierdzam rozpatrzenie art. 2.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia całego projektu ustawy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu ustawy w przedłożeniu przedstawionym przez Podkomisję? Nie ma.

Stwierdzam zatem, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja jeszcze musi wysłać... przepraszam, wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym. Mam propozycję, aby sprawozdanie kontynuował pan przewodniczący Wiesław Janczyk. Czy jest... Czy pan przewodniczący przyjmuje tę misję?

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Tak, panie przewodniczący, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma.

Stwierdzam zatem, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Wiesława Janczyka na sprawozdawcę Komisji do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt 5. Informuję państwa, że marszałek Sejmu w dniu 3 sierpnia bieżącego roku skierowała poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1447) do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku 1447. Proszę zatem przedstawiciela wnioskodawców – panią poseł Annę Milczanowską, o uzasadnienie projektu. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w imieniu posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić uzasadnienie projektu o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw. Projektowana ustawa o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw dokonuje zmian w systemie wynagradzania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, a także zasad ustalania maksymalnej wysokości odpowiednio do stanowiska diet lub wynagrodzeń w samorządzie terytorialnym wszystkich szczebli.

Obecnie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze stanowiące siedmiokrotność kwoty bazowej, to jest kwotę 12 525,94 zł oraz dodatek funkcyjny w wysokości trzykrotności kwoty bazowej czyli 5368,26 zł dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, określonej rokrocznie w ustawie budżetowej… łącznie jest to kwota 17 894,20 zł brutto. Byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej mają uposażenie w wysokości 75% kwoty wynagrodzenia zasadniczego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to jest kwotę 9394,46 zł brutto. Projekt nowelizacji ustawy zakłada zmianę wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do odpowiednio 9,4- oraz 4,2-krotności kwoty bazowej to jest 17 536,32 zł oraz 7515,56 zł dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, określanej co roku w ustawie budżetowej, czyli łącznie 25 051,88 zł brutto. Zgodnie z proponowanymi zmianami byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej będą otrzymywać 75% kwoty wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to jest kwotę 18 788,91 zł brutto.

Osoby zasiadające w radach gmin, powiatów oraz w sejmikach województw mogą otrzymywać w myśl obowiązujących dzisiaj przepisów maksymalną dietę wysokości półtorakrotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, to jest 2 684,13 zł. W wyniku proponowanych zmian radni otrzymywaliby maksymalną dietę rzędu 2,4-krotności kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowi-

ska państwowe, to jest 4 294,61 zł. Pracownicy samorządowi zatrudnieni na podstawie wyboru, czyli marszałkowie województw, wicemarszałkowie, członkowie zarządu województw, starostowie, wicestarostowie, pozostali członkowie zarządów powiatu, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, przewodniczący i pozostali członkowie zarządów jednostek samorządu terytorialnego oraz w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy, burmistrzowie dzielnic, zastępcy burmistrza i pozostali członkowie zarządów dzielnic mogą obecnie maksymalnie otrzymać wynagrodzenie w wysokości siedmiokrotności kwoty bazowej, czyli 12 525,94 zł brutto. Dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe jest to na równi z wynagrodzeniem zasadniczym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z założeniami projektu pracownicy samorządowi zatrudnieni na podstawie wyboru będą mogli liczyć na wynagrodzenie w maksymalnej wysokości wynoszącej 11,2-krotności kwoty bazowej czyli 20 041,50 zł brutto dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Wartym uwagi jest fakt, że rzeczywista wysokość diet radnych oraz pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru jest ustalana przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego bądź związku jednostek samorządu terytorialnego. Nowela pozostawia możliwość decyzji oraz umożliwia urealnienie wysokości diet i wynagrodzeń odpowiednim, umocowanym do tego organom. W projekcie ustawy zapisano również mechanizm waloryzacyjny wynagrodzeń oraz diet. W myśl przedłożenia kwota bazowa ma być corocznie waloryzowana o wzrost wynagrodzeń na dany rok budżetowy w stosunku do roku poprzedniego – średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzenia.

Proponowana ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób zajmujących stanowiska określone w nowelizacji. Została poparta stanowiskiem Związku Powiatów Polskich, którego opinia do omawianego na dzisiejszym posiedzeniu druku sejmowego została załączona i przedstawiona paniom i panom posłom. Wart podkreślenia jest fakt, że ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, której między innymi dotyczy omawiany projekt, nie była aktualizowana w zakresie wynagrodzeń od momentu jej uchwalenia, to jest od blisko 13 lat. Tymczasem za rządów Zjednoczonej Prawicy nastąpił bardzo widoczny wzrost nominalnego wynagrodzenia w każdej praktycznie dziedzinie tak dla przedsiębiorstw, jak i w sferze przemysłu, handlu czy usług. Znacząco również w tym czasie wzrosła płaca minimalna. I tak średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w okresie od maja 2015 r. do lipca 2021 r. wzrosło o 45,8%, natomiast płaca minimalna o 60%. Realizowany przez Zjednoczoną Prawicę program dla Polski przyniósł już konkretne efekty, a dzisiaj stawia przed nami kolejne jakże ważne wyzwania. Jak najlepsze ich wykonanie stanowić będzie o przyszłości Polski oraz o oczekiwanym przez nasze społeczeństwo bezpieczeństwie, także gospodarczym i społecznym. Na każdym etapie wymaga to podejmowania odpowiednich i odpowiedzialnych decyzji i wprowadzania systemowych regulacji. Wypracowany na fundamencie dobrze funkcjonującej gospodarki Polski Ład, wzmocniony tysiącami rozmów z Polakami i wprowadzony, by umożliwić wielokierunkowy rozwój kraju, uwzględniający konstytucyjną zasadę solidarności, wymaga systemowych regulacji w sferze płac. Nadchodzące zadania inwestycyjne realizowane przez organy samorządu terytorialnego w ramach funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Lokalnych, w którym zaplanowano wydatki rzędu 100 mld zł oraz dzięki innym funduszom rządowym, to jest rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, z którego zostało wydatkowane już ponad 16 mld zł, czy rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, dysponujący kwotą 39 mld zł, powinny być realizowane przez godnie opłacanych w sposób proporcjonalny do odpowiedzialności pracowników.

Dobrze funkcjonujące państwo potrzebuje najlepszych kadr, dlatego grupa posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proponuje dzisiaj takie zmiany, które pozwolą docelowo ukształtować model płac w sferze budżetowej, który będzie dla przyszłych pokoleń gwarantem silnego i sprawnego państwa, zarówno dla tych pracujących na przykład w samorządach, jak również dla korzystających z ich pracy ludzi. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł za przedstawienie uzasadnienia projektu. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów, odpowiedzi przedstawicieli wnioskodawcy.

Otwieram zatem debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Pan poseł Protasiewicz, poseł Marek Sowa, poseł Dariusz Rosati, pani poseł Paulina Hennig-Kloska... Dobrze, może komuś się jeszcze przypomni, to się zgłosi. Proszę więc bardzo, oddaję głos. Pan poseł Protasiewicz, proszę bardzo.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący, jak pan pewnie przywykł, moje wystąpienia w imieniu klubu Koalicji Polskiej są zazwyczaj krótkie i staram się być bardzo treściwy i precyzyjny. W związku z tym chcę powiedzieć tak, że uważamy ten projekt ustawy za projekt godny dalszego procedowania. Uważamy bowiem, że wynagrodzenia w samorządzie urzędników, a także diety radnych rzeczywiście nie poddają się czy nie poddawane są tej samej, temu samemu procesowi jak wynagrodzenia wraz z dodatkami pracowników zarówno w sektorze gospodarki prywatnej, jak i państwowej czy w sektorze instytucji publicznych. Z argumentacją, z którą zapoznała nas pani poseł w imieniu posłów wnioskodawców, nie zgadzamy się tylko co do jednego. Uważamy, że ona jest nieprawdziwa, że ta sytuacja nie była zmieniana od wielu lat. Otóż była – 4 lata temu. Może pani poseł tego nie pamięta, ale pani podniosła rękę za tym, aby obniżyć o 20% wynagrodzenie polskim samorządowcom. 4 lata temu czyli 40 ponad... czyli prawie 100 tys. zł mniej więcej, lekko licząc, zostało odebrane w geście wyłącznej, małostkowej zemsty za to, że media, a także część polityków, ujawniły opinii publicznej fakt skandalicznego skoku na kasę w wykonaniu związanych z wami, z Prawem i Sprawiedliwością, funkcjonariuszy i pracowników spółek Skarbu Państwa i nie tylko. A zatem ta ustawa jest chociażby małym gestem wyrównania tej małostkowej krzywdy, która została wyrządzona pracownikom sfery publicznej, zwłaszcza samorządowcom, jesienią 1 września 2017 r., jak dobrze pamiętam.

I ostatnia uwaga: w tej ustawie jedyne, co nas uwiera, tak powiem uczciwie, to jest planowany wzrost wynagrodzenia dla prezydenta RP. Uważamy, że z siedmiokrotności, gdyby było podniesione na 7,1, to jest w zupełności wystarczająca kwota rekompensująca aktywność pana prezydenta, a w zasadzie jej brak i brak jakiegokolwiek wpływu na to, co się w Polsce dzieje i bardzo kiepskie wykonywanie funkcji najwyższego urzędnika państwowego i głowy państwa polskiego, Rzeczpospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że system wynagrodzeń nie powinien zależeć od subiektywnej, podkreślam, subiektywnej oceny kogokolwiek, panie pośle, ale ma pan do tego prawo oczywiście.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł Marek Sowa, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, 3 lata temu dokładnie po ujawnieniu na skutek interpelacji obecnego senatora, wcześniej posła Platformy Obywatelskiej, Krzysztofa Brejzy, wielomilionowych nagród wypłacanych przez Beatę Szydło, ówczesną premier rządu, swoim ministrom – przypomnę, że to były nagrody, które sięgały rocznie kwot od 60 do 85 tys. zł dla każdego ministra, co praktycznie stanowiło siedemdziesięcioprocentowy dodatek do wynagrodzeń, a więc były wypłacane tak naprawdę drugie pensje, pensje pod stołem, pensje nielegalne, pensje niemające żadnego umocowania prawnego – wówczas dzięki wolnym mediom Polki i Polacy dowiedzieli się...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, jednak proszę...

Poseł Marek Sowa (KO):

Wszystko w temacie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

…precyzyjnie wyrażać się, bo nagrody, aczkolwiek można je różnie oceniać, były w pełni legalne.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nielegalne. Panie przewodniczący, pan doskonale zdaje sobie sprawę, że jeśli coś nie ma umocowania w ustawie, w prawie, to jest nielegalne. Pan może oczywiście tutaj opowiadać i być może część posłów czy posłanek uwierzy panu, że to było *lege artis*, bo przecież te pieniądze wam w kieszeniach zostały, niemniej jednak żadnej podstawy prawnej do wypłacenia tych sowitych pseudonagród za nic nie było. Nie było i dlatego mam prawo mówić, że były to świadczenia absolutnie pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych, świadczenia nielegalne, wypłacane praktycznie pod stołem.

Afera była szokiem dla opinii publicznej. Dzięki wolnym mediom... zresztą żałuję, że dzisiejsze posiedzenie Komisji odbywa się właśnie w momencie, kiedy jeszcze trwa protest przed polskim parlamentem, bo chcecie zrobić wszystko, aby mieć stuprocentową kontrolę nad jakimkolwiek przekazem, ale to wam się, państwu nie uda. Mam nadzieję, że jutro nie będzie większości dla tego, aby doprowadzić do zamknięcia przynajmniej jednej ze stacji telewizyjnej.

Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że ten wywołany kryzys wizerunkowy został rozwiązany w sposób niebywały. Prezes Kaczyński jako ofiary i winnych tego, że mówimy, wybrał parlamentarzystów i samorządowców. Nieprawdą jest, że zrobił to przy pomocy ustawy. Prezes Kaczyński zrobił to przy pomocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, a więc nawet nie swoimi rękoma dokonał obniżenia o 20% wynagrodzeń dla samorządowców. To podpisał Mateusz Morawiecki, który wówczas już pełnił funkcję premiera. Chcę powiedzieć, że budzi moje gigantyczne obawy, czy to w ogóle było zgodne z prawem, bo wskaźnik, o którym pani Milczanowska mówiła – 12 525 zł, ta siedmiokrotność wpisana do ustawy, nie był wykonany na skutek podpisania tego rozporządzenia. To rozporządzenie, ten maksymalny wskaźnik, radykalnie obniżało wynagrodzenie do poniżej sześciu średnich. W związku z powyższym tak naprawdę nie mogę pojąć, dlaczego, skoro wiecie od pewnego czasu i – użyję tego słowa, przeciwko czemu tak protestujecie – przez trzy lata okradaliście samorządowców, okradaliście z ich pieniędzy, które były im przyznane uchwałami rad gmin, powiatów czy województw. To były ich środki, które mieli za swoją pracę. Te środki im się po prostu... powinny być im wypłacane. Na skutek rozporządzenia podpisanego przez Mateusza Morawieckiego zostali tych środków pozbawieni. Nic nie stało nic na przeszkodzie, żeby dzisiaj tak, jak to zrobił... tak... Panie pośle, od razu chcę panu powiedzieć, że wszystkie sądy rozstrzygały, że do końca kadencji, jeśli rada nie obniżyła wynagrodzenia, to wszyscy wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, marszałkowie mieli wypłacane świadczenia w pełnej wysokości, bo to ograniczenie świadczeń było bezprawne. Natomiast faktycznie od nowej kadencji żaden wojewoda nie przepuścił innej stawki, niż zgodnej z rozporządzeniem. Nie mówcie tutaj, że cokolwiek sądy rozstrzygały, bo właśnie knebel, wasz pisowski knebel, trzymał w ryzach te niższe wynagrodzenia dla samorządowców.

Dziwię się, dlaczego dzisiaj, skoro pan prezydent bohatersko stanął w Polsacie chyba 30 października... 30 lipca i mówił o podniesieniu uposażeń dla parlamentarzystów i mówił „biorę to na siebie, biorę, rozwiązuję ten problem”, dlaczego takiej odwagi wówczas nie miał Mateusz Morawiecki i nie zmienił rozporządzenia, które sam podpisał, obniżając o 20% świadczenie dla samorządowców? Więc dzisiaj to nie jest dyskusja tak naprawdę o wynagrodzeniach dla samorządowców, bo wy samorządowców traktujecie po prostu jako mięso armatnie, jako zakładników dla jednego celu tej ustawy – radykalnego podniesienia wynagrodzenia dla prezydenta Andrzeja Dudy. Tym samym chcecie dopełnić *deal*, który zawarliście z Andrzejem Dudą, że on daje wam kasę, a wy dacie jemu kasę. I przy okazji chcę jeszcze powiedzieć... i przy okazji chcę jeszcze powiedzieć, że pani wnioskodawca...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę... Chwileczkę, panie pośle. Apeluję o to, żeby nie przerywać mówcy, bez względu na to, co mówi. Każdy będzie miał okazję wygłosić swoje wystąpienie. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Dodatkowo chcę powiedzieć, że pensja pana prezydenta raczej wynosi 20 400 zł, bo ma jeszcze wysługę lat. Jeśli więc pani chce… Dlatego zwracam uwagę tylko w przypadku pana prezydenta, że ona jest po prostu wyższa. W związku z powyższym, jeśli pani argumentuje, ile pan prezydent, jakie ma uposażenie, to proszę podawać pełną kwotę brutto, w pełnej wysokości. Oczywiście jako parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej będziemy składali w pierwszym artykule poprawki, które ten problem rozwiążą. Będziemy również odnosili się do jakości pana prezydenta, ale pozostawię sobie to na drugie wystąpienie w trakcie art. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Tak, dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja chciałbym… To znaczy, niestety muszę się dołączyć do krytycznej oceny tej części tego projektu, która dotyczy wynagrodzenia pana prezydenta, ponieważ wszyscy mamy – i myślę, że również wiele osób z państwa ugrupowania – bardzo krytyczną ocenę działalności pana prezydenta. Ja chcę osadzić tę propozycję w obecny kontekst sytuacji polskiej. Tym kontekstem jest pandemia i nie wiem, czy sobie państwo zdajecie sprawę, że po prostu nie bardzo wypada proponować radykalną podwyżkę uposażenia urzędującej głowy państwa w sytuacji, kiedy pan Andrzej Duda w sposób aktywny przyczynił się do tego, że bardzo wielu Polaków po prostu zdecydowało się nie szczepić. Byliśmy świadkami kompromitujących wypowiedzi głowy państwa, wypowiedzi dotyczących potrzeby szczepienia się. Od prezydenta Rzeczpospolitej oczekiwaliśmy całkiem diametralnie innego zachowania: zachęcania do szczepień, angażowania się w walkę z pandemią, bycia jakby również na pierwszym froncie, rozliczania kolejnych ministrów i wiceministrów zdrowia z ich działalności, zwoływania Rady Gabinetowej. Niestety pan prezydent zawiódł. Zawiódł na całej linii. Państwo sobie z tego doskonale zdajecie sprawę. W związku z tym... A co możecie mówić tutaj innego? W związku z tym mamy do czynienia z sytuacją, w której tego typu decyzja – i zwracam się do pani poseł wnioskodawcy – będzie przyjęta z wielką dozą krytyki przez polskie społeczeństwo.

W tym kontekście chciałem również zapytać, czy państwo zadali sobie trud, żeby przeprowadzić jakiekolwiek konsultacje? Bo badania opinii publicznej, które były w tej sprawie przeprowadzone ostatnio, wskazują, że 80% polskiego społeczeństwa jest przeciwne podwyżkom uposażeń dla polityków w ogóle. Osobiście uważam, że polski prezydent powinien zarabiać więcej. Również jestem zdania, że posłowie powinni zarabiać więcej. Nie może być sytuacji takiej, w której prezes państwowej spółki Skarbu Państwa, złote dziecko PiS, pan Daniel Obajtek zarabia rocznie między półtora a 2 mln zł, a prezydent zarabia rocznie 200 tys. zł. Te proporcje... Oczywiście, że w biznesie zarabia się więcej niż na posadach państwowych, ale te proporcje jednak powinny być troszkę bardziej realistyczne.

Więc w tym kontekście mam taką propozycję. Ponieważ ten projekt jak zwykle jest proponowany w najgorszym możliwym czasie – w czasie pandemii i w czasie kryzysu. Jest to propozycja podniesienia uposażenia dla prezydenta, który jest oceniany bardzo krytycznie i którego postawa budzi poważne wątpliwości, zwłaszcza w tak poważnej sprawie jak pandemia. Mam propozycję do rozważenia przez autorów tego projektu ustawy, żeby te wszystkie słuszne propozycje zwiększenia uposażeń weszły w życie dopiero od nowej kadencji. I wtedy nie będziemy mieli w ogóle, po pierwsze, konfliktu z ogólnie społecznym odbiorem, że w czasie pandemii podnosimy w sposób skokowy uposażenia politykom. Zresztą takie same stanowisko mam w odniesieniu do podwyżek poselskich uposażeń. Ale będziemy również mogli w ten sposób dać wyraz temu, że my jesteśmy ludźmi, którzy nie podnoszą uposażeń... Krótko mówiąc, sami sobie nie dajemy pieniędzy. Pan poseł Sowa absolutnie ma rację. Tak to jest odbierane w opinii

publicznej, że pan prezydent podniósł uposażenia posłom, a posłowie i pan premier podnoszą uposażenie panu prezydentowi.

Żeby naprawdę zdjąć z nas wszystkich, bo na państwa też to odium spadnie, nie tylko przecież na opozycję, ale głównie na was jako inicjatorów tych zmian, żeby zdjąć to odium, zgódźmy się wszyscy razem, że te podwyżki, które – jak powiedziałem – uważam za właściwe, bo one wyrównują wiele lat zaniedbań pod tym względem, one powinny wchodzić w życie od nowej kadencji. I wtedy nikt nie będzie mógł nam zarzucić, że sobie po prostu podnosimy uposażenia z pieniędzy publicznych. Innymi słowy, wykorzystując nasze stanowiska publiczne, z pieniędzy publicznych napychamy sobie kieszenie i na dodatek robimy to w sposób tak bardzo – ja bym powiedział – niezdarny i czytelny. To, że prezydent podnosi posłom i premierowi, a z kolei posłowie podnoszą prezydentowi. Naprawdę bardzo proszę, zwracam się do pani poseł Milczanowskiej, żeby zechciała rozważyć tę propozycję, żeby w stosownym artykule tej ustawy, w ostatnim artykule, gdzie mówi się o wejściu w życie, żebyśmy to zgodnie ustalili, że cała ta ustawa wchodzi w życie dopiero od początku następnej kadencji prezydenta i parlamentu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, muszę powiedzieć, że zgodzę się z panem przewodniczącym, który zauważył, że kwestia podwyżek, obniżek uposażenia, czy to parlamentarzystów, czy samorządowców, czy pana prezydenta nie powinna być subiektywną oceną kogokolwiek. Tylko, panie przewodniczący, ten apel skierował pan nie w tę stronę, bo to nie posłowie opozycji w 2018 r. wskutek własnego kaprysu i subiektywnej oceny obniżyli samorządowcom możliwość zarabiania według wyższych widełek, niż mamy to dzisiaj w ustawie, ograniczając maksymalną, a i tak od wielu lat niewaloryzowaną pozycję pensji w podstawie. To nie my, tylko Jarosław Kaczyński, odpowiadając, że *vox populi, vox Dei* podjął decyzję o obniżeniu właśnie nie tylko parlamentarzystom, ale również właśnie samorządowcom. Dziś ten sam człowiek uznał, że bez podwyższenia pensji politykom nie wyczyści rozpleniającego się, jak to sam uznał, nepotyzmu w spółkach Skarbu Państwa, który stał się symbolem rządów Prawa i Sprawiedliwości, właśnie po symbolicznym obniżeniu w 2018 r. pensji parlamentarzystów.

Powiem szczerze, że powinniście dostać medal, jakby medal za logikę według Prawa i Sprawiedliwości. W trakcie wzrostu gospodarczego obniżaliście pensje politykom, mówiąc, że są za wysokie, a teraz w trakcie kryzysu, gdy cała budżetówka ma zamrożone pensje, postanowiliście je podnosić. Jeśli myślicie, że jako posłowie koła Polska 2050 poddamy się temu szantażowi, można powiedzieć, emocjonalnemu w wykonaniu Jarosława Kaczyńskiego, to nie. Nie będziemy za to brali odpowiedzialności. Nie brałam odpowiedzialności za obniżenie pensji, za kaprys Jarosława Kaczyńskiego w 2018 r. i nie będę teraz również brać za to odpowiedzialności. Jako posłanka opozycji nie prosiłam o obniżenie mi pensji w 2018 r., nie prosiłam również o podwyższenie mi pensji w tym roku.

Praca, pokora, umiar – gdzie wasze zasady? Jeżeli chodzi o pensje polityków, to prezes mówił, że będziecie słuchać ludzi. Dzisiaj faktycznie 84% Polaków jest przeciwnych podwyżkom dla polityków, więc gdzieś ten słuch wam zaginął. Ludzie muszą przede wszystkim wiedzieć, za co płacą. Była tutaj dyskusja, czy te premie przyznawane sobie przez rząd w 2018 r. były legalne czy nielegalne. Pewnie nie nam to rozstrzygać, bo takie rzeczy może rozstrzygać co najwyżej sąd. Jeżeli były nielegalne, to można je tam zgłosić, do prokuratury, ale na pewno były nietransparentne. I to jest pierwszy problem, z jakim mamy w polityce do czynienia. Obywatele mają dość nietransparentności, jeżeli chodzi o finansowanie, jeżeli chodzi o przyznawanie premii miesięcznych, rocznych, jeżeli chodzi o zasiadanie i czerpanie… zasiadanie przez polityków, ich członków rodzin w spółkach Skarbu Państwa, w spółkach samorządowych, gminnych, w radach nadzorczych różnego typu. I niestety za tą próbą jakby uregulowania i wyjścia z odpowiedzią na obniżki w 2018 r. nie robicie kompletnie nic, by tę transparentność jakkolwiek przywrócić. Zmieniacie tylko pozycję, ale poza tym nic nie zmieniacie. Nie ograniczacie ani

możliwości czerpania przez polityków z tych wszystkich fruktów politycznych, nie robicie nic, żeby ten nepotyzm dookoła siebie posprzątać.

Ta transparentność jest dzisiaj bardzo potrzebna, nie tylko jeżeli chodzi o wynagrodzenia polityków, ale także rozliczanie się partii politycznych. Wiele można byłoby poprawić. Nie ma chęci. Jeżeli chodzi o pensje polityków, to, czego oczekują też obywatele, co jest już jasno wyartykułowane, to by one były również jakoś systemowo powiązane. I myślę, że na to zgoda społeczna jest, ale to jest za trudne dla was zadanie, by przygotować sensowną ustawę, która powiązałaby pensje polityków z pensjami obywateli. Zgoda społeczna na pewno byłaby dużo większa, gdyby to przeprowadzić w normalnym trybie prac, a nie kolejny raz w ciągu lata, i również pewnie opór społeczny byłby mniejszy. Bo nie może być tak, że faktycznie w momencie, kiedy mamy zamrożone pensje w budżetówce, kiedy inni obywatele nie mogą dostać podwyżki w związku chociażby ze wzrostem cen i bieżącą inflacją politycy podnoszą sobie pensje.

Co do pana prezydenta Dudy, będziemy składać wniosek o wykreślenie art. 1, bo w naszej ocenie nie zapracował, zwłaszcza na tak wysoką podwyżkę. Można powiedzieć, że to subiektywna ocena, ale trudno, zwłaszcza oceniając prezydenturę pana Andrzeja Dudy, za taką podwyżką zagłosować, bo jednak trzeba ją osadzić w konkretnej rzeczywistości, wobec konkretnego człowieka, który po prostu udowodnił, że Polska może funkcjonować bez prezydenta, bo tak dzisiaj Polacy widzą rolę pana prezydenta, a w zasadzie jej brak. Jego działalność międzynarodowa to co najmniej powód do wstydu dla części obywateli. Jego obecność w czasach COVID to głównie wypady na narty i skutery wodne, a jeżeli by spojrzeć na to, co charakteryzuje jego politykę wewnętrzną, to chyba najlepiej obrazuje to stwierdzenie, że trzeba twardym być, ale niestety za tym stwierdzeniem nic przez całą prezydenturę nie poszło.

Tyle tytułem wstępu, tak jak powiedziałam, dla nas tak wysoka podwyżka dla pana prezydenta nie jest do przyjęcia. Natomiast jeżeli chodzi o samorządowców, oczywiście ten problem trzeba systemowo rozwiązać. Tylko wy również przywracacie widełki, natomiast dobrze wiemy, że one nie wnoszą podwyżek dla samorządowców, bo po tym, jak zostały one obniżone, po spadku, po zawężeniu tych widełek, to rady dzisiaj musiały podejmować decyzję o ich przywracaniu do wyższych poziomów, co również pewnie nie spotkałoby się z zadowoleniem ze strony społecznej. W związku z czym, w gruncie rzeczy te przepisy nie rozwiążą żadnego problemu związanego z niskim wynagrodzeniem włodarzy poszczególnych miast i gmin, a jedynie dadzą szansę na przyszłe rozwiązanie tej sprawy i to jest faktycznie dla nas bardziej do przyjęcia. Dzisiaj te widełki można rozszerzyć, pozostawiając w dyspozycji rady możliwość podniesienia tych pensji, kiedy gospodarka wróci na właściwe tory, a pensje w budżetówce zostaną odmrożone, bo również my słyszymy głos samorządowców, że również chcieliby systemowo rozwiązać problem swoich pensji, ale również uznają, że nie jest to najlepszy moment, wnosząc niezadowolenie, że kiedy można było faktycznie mówić o podwyżkach, kiedy rosły pensje obywateli, oni zostali ukarani, a dzisiaj, kiedy mamy kryzys, niestosownie im przyjmować jakiekolwiek podwyżki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anita Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Kiedy ponad rok temu byliśmy na początku pandemii i chcieliśmy wynagrodzić jakoś medyków za ich ciężką pracę, wówczas Prawo i Sprawiedliwość oklaskiwało medyków. Myślę, że jest to niemoralne, że medyków, pielęgniarki, lekarzy oklaskiwaliśmy, ale nie dajemy im godnych wynagrodzeń. Podobnie jest z nauczycielami, ale również z urzędnikami, którzy pracują w gminach i w miastach. Niemoralnym jest, że politycy przyznają sobie najpierw podwyżki, a sferę budżetową pozostawiają na później, na święty nigdy. Uważam, że najpierw powinniśmy zaproponować podwyżki w sferze budżetowej. Lewica złożyła taką ustawę o dwunastoprocentowym wzroście wynagrodzeń dla budżetówki i proszę, żeby państwo się nad tym pochylili.

Na przyszłość uważam, że w końcu powinniśmy usiąść do stołu i porozmawiać, jak powinna wyglądać siatka płac w Polsce, ile w stosunku na przykład do średniego wyna-

grodzenia albo do mediany powinien zarabiać nauczyciel czy nauczycielka, ile lekarz, oczywiście w widełkach, ile pielęgniarka, policjant czy inne osoby czy urzędnicy. Tak, żebyśmy wiedzieli, nawet idąc do szkoły, idąc na studia, żeby przyszły nauczyciel wiedział, że będzie miał godną płacę za swoją pracę. Bo jeżeli chcemy budować państwo dobrobytu, państwo oparte na wiedzy, to musimy godnie wynagradzać naszych pracowników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Tak tylko dla wyjaśnienia, jeśli chodzi o pensje urzędników, to mogę pani powiedzieć, że z mojego doświadczenia ministerialnego wiem, że bardzo wielu urzędników w ministerstwie zarabiało więcej niż minister, nie mówiąc oczywiście o wiceministrach. To tak dla wyjaśnienia. Pan przewodniczący Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, słucham tego... jestem skonsternowany i zakłopotany. Mam to szczęście, a może pecha, że mam perspektywę ponad 20 lat. Trafiłem tu w 1997 r. Dzisiaj w komputerze można sobie wszystko sprawdzić, zobaczyć i słucham z uwagą zwłaszcza kolegów z opozycji. Naprawdę tu nie chodzi o obronę interesów. Owszem, nikt nie jest dobrym sędzią we własnej sprawie. Ciężko się wypowiadać w tych tematach, ale stańmy po stronie faktów. Kto jak kto, ale w Komisji Finansów powinniśmy umieć liczyć. Takie pytanie pani poseł na przykład, czy pani może wskazać grupę zawodową w Polsce, jakąkolwiek grupę zawodową, która przez 20 lat... jej realne uposażenia bardziej zostały zdeprecjonowane...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale to wy przyłożyliście do tego rękę, nie my.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ale proszę mi nie przerywać. Proszę mi nie przerywać, bo to fatalny przykład z obniżeniem, nad którym ubolewam i ja tę krytykę przyjmuję. Ja przyjmę tę krytykę...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, apelowałem do wszystkich, aby nie przerywać mówcom.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę państwa, ktoś… jeszcze kamera i ileś ludzi nas ogląda, słucha. Mam takie nieodparte wrażenie, siedząc z boku, jakbyśmy dzisiaj omawiali tutaj premię uznaniową dla prezydenta. Bo ja rozumiem kategoryczne i skrajnie negatywną ocenę naszego prezydenta, polskiego prezydenta. Jestem w stanie to zrozumieć, chociaż się z tym nie zgadzam. Ale my nie dyskutujemy tutaj o uposażeniu prezydenta Dudy ani byłych prezydentów, bardziej wybitnych, Wałęsy, Komorowskiego i tak dalej. My dzisiaj dyskutujemy... Może się śmiejecie… Pełen szacun dla każdego prezydenta. Dzisiaj ten, jutro tamten, ale to jest polski prezydent, nawet tamci. Nauczmy się wreszcie, gdzie, jak nie w parlamencie, szanować pewne urzędy. Ja uważam i mam wrażenie, że dzisiaj mamy odpowiedzieć sobie na pytania w Komisji Finansów, ile powinien zarabiać prezydent RP.

To niektórzy – szokujące w towarzystwie – na pytanie… na polskiej liście płac, o tych, którzy są na samej górze i na samym dole, tak? Na której pozycji jest prezydent RP? Ile set tysięcy Polaków zarabia więcej od prezydenta? Chyba sobie kpisz, chyba sobie robisz takie… Tak mówią wykształceni ludzie. Gdzie jak gdzie, ale tu, w Komisji Finansów, powinniśmy wiedzieć, jaki jest rozkład wynagrodzeń.

A co do Lewicy – zgadzam się w pełni. Absolutnie, bo uważam, jestem zakłopotany, bo budżetówka czeka. Ile jest grup zawodowych? I myślę, że powinniśmy się porozumieć z Lewicą właśnie na temat bardziej sprawiedliwego systemu podatkowego w Polsce. To, co z pasją jest tak bronione, żeby nie uszczknąć tym setkom tysięcy, którzy mają większe dochody. Nawet uważam, że powinno się podnieść bardzo mocno podatki progresywne wszystkim, którzy mają większe zarobki od prezydenta RP. Dobry pomysł? O, widzicie. Tak, to by ludzie się dopiero dowiedzieli, bo motywem tej całej polaryzacji jest ignorancja. Nigdy politykom nie będzie się należała podwyżka i jestem w stanie to zrozumieć i nie na to dobrego czasu. Zgadzam się z panem profesorem, bo to jest cenne. Najlepiej

byłoby, żeby zawsze takie rzeczy robić na następną kadencję. Ale nikt, ani lewa strona, ani liberałowie, ani my, na to nie wpadł przez tyle lat. Ale mówię to z przekonaniem i zachęcam, bo to pytanie może brzmi dziwnie, ale naprawdę, ja – dlaczego to mówię – proszę państwa, jestem, proszę wybaczyć, że to mówię, ale jak byłem burmistrzem miasta Malborka i zostałem posłem w 1997 r., 24 lata temu, to nie był tylko wielki prestiż i skok w górę, to był również wyraźny awans materialny. Tu już wspomnieliśmy, trzynastki, jubileuszówki, wysługa lat – ktoś tutaj powiedział czy wypomniał prezydentowi. Tego nie ma. Mało kto z ludzi o tym wie. I bezkarne kłamstwa na temat posłów, na które nie ma żadnej reakcji. Kolejny raz czytałem, że jednym z przywilejów posłów są, proszę państwa, nasze pożyczki na 1%. Tak, piszą bezkarnie, a przecież to jest nic innego, jak Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. My nie jeździmy na wczasy pod gruszą. Proszę państwa, takich kłamstw jest bardzo dużo. Przykro mi to powiedzieć i prosiłbym i apelowałbym, będziemy głosować, przejdzie, nie przejdzie, ale uważam, żeby przede wszystkim sprawiedliwie ocenić to, że przez tyle lat...

I jeszcze jedna uwaga, proszę państwa, nikt nie wpadł na pomysł, żeby nas odciąć. To nie nasz człowiek, złośliwy nie jestem, ale wasza koleżanka, sławne cytaty polityków, „żaden frajer nie będzie pracował". Uważam, że dla państwa – zostawmy posłów w tej chwili czy nawet prezydenta – dla państwa w ministerstwach, kto był ministrem, to wie. Powinni pracować najlepsi z najlepszych i niestety, również najdrożsi. I skandalem jest to, że teraz po tylu latach prezydent, a że my jesteśmy na pępowinie połączeni, i jak podnosi wiceministrom i urzędnikom państwowym, którzy powinni zarabiać więcej, bo ja prosiłem kolegów, nie śmiejcie się z pani Bieńkowskiej, bo bardzo zdolny, wybitny człowiek przyjdzie do Ministerstwa Finansów tylko po to, żeby sobie w CV zaliczyć, a później idzie do korporacji za kilkukrotnie czy kilkunastokrotnie większe pieniądze. Takie są fakty. Takie są fakty. Ubóstwo tak, skromność tak, ale nie dziadostwo. Uważam, że w tym momencie niech inni się wypowiadają w naszym imieniu. Ja tylko chciałem powiedzieć – już kończę – że proszę wziąć komputer i zobaczyć po kolei kierowców, handlarzy, nauczycieli, lekarzy, pielęgniarki – wszystkich. Porównajcie 20 lat wcześniej i dzisiaj. Nie było... Ludzie nawet nie wiedzą, że nie było nigdy żadnej waloryzacji. Przecież we wrześniu posłowie wpadali w trzydziestokrotność średniego. Pamiętam, jak mnie pytali koledzy: Tadek, skąd ta podwyżka, stary? Trzydziestokrotność przekroczyłeś. A później, w październiku, w listopadzie, a później w grudniu, a teraz? My nie jesteśmy w tej grupie w ogóle. Nas to nie dotyczy. To nie, że się obnoszę skromnością albo niskimi zarobkami. To są twarde fakty. Mówię to bardziej jako człowiek, który jest z wami. To są również finanse. Nikt nie pokusił się, żeby wytłumaczyć, a że polityka jest tak potężna, że są tutaj erupcje masochizmu i że wszystko wykorzystamy, nawet w naszym wspólnym, bo powinniśmy w tej sprawie nie trzymać sztamę „rąsia rąsię myje" – nie o to mi chodzi – ale bronić sprawiedliwej oceny statusu materialnego posła RP. Mówię to po 20 latach. Dzisiaj, jeżeli ktoś tego nie rozumie albo nie wie… Proszę państwa, niestety miliony Polaków tego nie wiedzą. Koryto duże, piszą, że mamy 30 tys., tak jakbym gotówkę brał, 30 tys. do ręki. Tak, takie są dzisiaj efekty. Porozmawiajcie, to się dowiecie, jak to wszystko działa. Naprawdę, to jest przerażające. Oczywiście, że to jest pole do manipulacji, ale miałem nadzieję, jak widać, płonną, że w tej sprawie nie, że będzie cisza, bo to, że ukąsicie, wiedziałem. To normalne, ale że aż tak i że ta – przepraszam – u niektórych nawet widzę taką zajadłość, bo czym innym jest kąśliwość, ale naprawdę... i ocena polityczna, i ta wojna polsko-polska w tej sprawie, nawet głosując inaczej, ale powinniśmy sprawiedliwie powiedzieć to, co powiedziałem przed chwilą. Jeżeli ktoś się nie zgadza z tymi faktami, które można sprawdzić normalnie rok po roku, patrzeć, co się wszystko działo... Zaczął Rokita. Trzynastkę odebrał. Później po kolei wszystko, żadnej wysługi, nic. I rzeczywiście premier wtedy miał dziewięć średnich, a dziś ma trzy, a poseł ma 1,4. To po prostu również jest chyba trochę chore. Może posłowie nie powinni w ogóle zarabiać, tylko bogaci tu powinni być. Może powinno być ich stu?

Ja jestem gotowy wszystkie poglądy przyjąć, ale uważam że jednak coś jest chorego w tym, bo przecież naprawdę nie może być gorzej. Ja nie powiem nawet „poseł". Użyję słowa „deputowany". To lepiej brzmi. Już nie wchodzę… nie chcę dotykać innych strun. Przepraszam za zbyt długą wypowiedź i może emocjonalną. Przepraszam, jeśli kogoś

dotknąłem, ale z przykrością stwierdzam, że przez tyle lat nikt paluszkiem nie ruszył. Zawsze był zły moment i nigdy przede wszystkim nie połączono z waloryzacją, ze średnią krajową, bo to byśmy dzisiaj byli paniska wielkie, ale to wszystko topniało jak śnieg w kwietniu. Zresztą teraz nie ma śniegu.

Takie są fakty i te wydarzenia z samorządem są bardzo przykre. Przepraszam kolegów i tu możemy imionami rzucać, ale ja mogę przeprosić, bo to było naprawdę trochę dziwne. Ja akurat mam dobrą żonę i nie miałem problemu, ale niektórzy koledzy żalili mi się, że w towarzystwie rodzinnym mówili: powiedz, pochwal się, głosowałeś przeciwko? Za obniżeniem pensji? Niejeden musiał głowę zwiesić. To był trudny moment. Historia zna ciekawsze, ale nie wyżywajmy się i żeby nie było również takiej erupcji masochizmu. Przestrzegam przed tym.

Dziękuję i przepraszam, że długo, panie przewodniczący, ale może ten mandat, że po tylu latach, bo to pamiętam, mógłbym opowiadać, jakie były sceny, że poseł RP, po prostu, słuchaj, jedziemy gdzieś – nie chcę już tu opowiadać, bo bym musiał naprawdę ciekawe rzeczy – kiedy komisja sejmowa jedzie i ubożuchno, ubożuchno, a gdzie jest jakaś bogata firma, czasami państwowa, ma taką balangę, więc kto jest kim. Kto jest posłem, a kto jest…? W ogóle świat się wykrzywił i posłowie zostali po prostu bardzo mocno... To jest fakt, tylko że opinia publiczna tego nie wie. Ja się narażam, nawet to mówiąc, ale, proszę państwa, dlatego mówię nie liczbami, tylko zachęcam: komputer, dzisiaj można wszystko sprawdzić, nawet co kto powiedział, kiedy co było. To są wszystko fakty do sprawdzenia i pamiętam, że przychodziłem 24 lata temu i wiem, jak wtedy było, i wiem, jak jest dzisiaj. I wstydu nie ma. My tutaj jako posłowie nie windowaliśmy sobie pensji przez 20 lat. O, nie. Wręcz odwrotnie. A pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Jaka grupa zawodowa bardziej... jej realne wynagrodzenia spadły bardziej, niż posłom. Czekam na odpowiedź.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, rzeczywiście długa wypowiedź, ale usprawiedliwia pana ten dwudziestoczteroletni staż parlamentarny

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

…jednak zrozumiałe są te marzenia i powrót do tamtych czasów.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Czy mogę *ad vocem* jedno pytanie do pana posła, do pana przewodniczącego?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Właściwe pytania są przewidziane do posłów wnioskodawców, ale proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ale ja w związku z dyskusją, która się toczy, chciałam zapytać, czy jak jutro pan zagłosuje za ustawą wyłączającą koncesję TVN, to potem będzie pan też za trzy lata chciał ją przywracać? Na tym ma polegać rządzenie państwem?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Pani poseł, ja pani powiem, jestem za tym, żeby TVN24, bo to jest stacja nie tylko bezstronna, ale jedna z najbardziej obiektywnych i ona powinna dalej funkcjonować.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Czyli rozumiem, że pan nie zagłosuje jutro za tą ustawą, która ma wykluczyć koncesję?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale pani poseł...

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Wyraziłem wolę, a nie głosowanie i uważam...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Sam pan powiedział, że wszystko się zapisuje.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale, szanowni państwo, nie dyskutujemy. Kto inny będzie dyskutował na ten temat.

Proszę bardzo, czy pani... bo głosy w dyskusji... jedno pytanie jeszcze dodatkowe, tak? Proszę bardzo, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Przyznam szczerze, że związku z Polskim Ładem nie widzę absolutnie żadnego sensu tej ustawy, natomiast chcę powiedzieć, że przecież Polskiego Ładu państwo w ogóle nie macie. Polski Ład wam się dzisiaj o godzinie 18.00 jak puzzle rozszedł całkowicie i tego po prostu nie będzie. Natomiast w stosunku do samorządowców...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pan poseł się rozmarza, widzę, znowu...

Poseł Marek Sowa (KO):

Polski Ład będzie miał dokładnie saldo... Ten Polski Ład będzie miał dla samorządów dokładnie saldo minus 14 mld zł rocznie deficytu w budżecie. To są precyzyjne wyliczenia, również Ministerstwa Finansów, i troską nas wszystkich powinno być, żeby do tego absolutnie nie dopuścić, bo to jest katastrofa finansów samorządowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, oczywiście jak będzie ustawa w Sejmie o Polskim Ładzie, czyli ustawa podatkowa, będziemy o tym dyskutować. Proszę bardzo, pani poseł wnioskodawczyni, pani poseł Anna Milczanowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, tak z takim, z taką ogromną prośbą zwracam się, żeby odrzucić emocje, a rzeczywiście przejść już do rozpatrywania projektu ustawy. Niemniej jednak padło tutaj tyle treści, pozwolę sobie powiedzieć, że nawet kłamliwych.

Po pierwsze, głowa państwa, pan prezydent Andrzej Duda, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Mówi się o tym, państwo tak to powiedzieliście, niektórzy z was, oczywiście nie wszyscy, że słaby prezydent i tak dalej. Ja bym chciała parę rzeczy powiedzieć. Od nikogo innego, tylko właśnie od pana prezydenta wyszedł projekt ustawy zmniejszający wiek emerytalny, który został przez państwa, przez byłą ekipę rządzącą – Platformę Obywatelską i PSL – podniesiony i chciałabym tu wszystkim przypomnieć, jak mieliśmy wszyscy pracować przecież do 67. roku życia, łącznie z kobietami. To było niesamowicie nieludzkie, jedną z pierwszych ustaw, projektów ustaw była ustawa właśnie pana prezydenta Andrzeja Dudy. To pan prezydent Andrzej Duda doprowadził do tego, że zniesione zostały wizy do Stanów Zjednoczonych, że mamy wojska NATO, wojska Stanów Zjednoczonych w Polsce, że wzmacniamy się bardzo w NATO, że jesteśmy w Komisji Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Warto o tym pamiętać, proszę państwa, bo wielu z was zapomina, że prezydent popierał wszystkie ustawy społeczne i podpisywał w Polsce, począwszy od tej sztandarowej, czyli 500 Plus, ustawy dla dzieci. Wcale to nie jest śmieszne, bo doskonale wiemy, że te pieniądze pomogły tysiącom rodzin polskich i tysiącom dzieci. Inicjatywa Trójmorza, jakże ważny projekt, który się znakomicie rozwija. Proszę państwa, to jest pomysł prezydenta Andrzeja Dudy – pamiętajmy o tym – i wspierany również przez mocarstwo zza Atlantyku, czyli przez Stany Zjednoczone. Więc jest wiele tych rzeczy, które warto tutaj przypominać i mówić, jakim prezydentem Rzeczypospolitej jest prezydent Andrzej Duda.

Szanowni państwo, uposażenie prezydenta nie było zwiększone od 1998 r. Przeliczmy sobie, ile to jest lat. Ile? To jest kilkadziesiąt lat, można powiedzieć. Mówiliście tutaj też o nagrodach. Nie będę się przerzucać z wami, bo padłyby tutaj ogromne miliony, i doskonale wiecie, że przegraliście przed niezawisłym sądem okręgowym sprawę z Telewizją Polską, kiedy powiedziano o set milionach złotych przyznawanych w formie nagród waszym urzędnikom, za waszych rządów.

Proszę państwa, my tu mówimy o wzroście współczynników, te współczynniki nie były, bo tak mylicie te wynagrodzenia. Tutaj ktoś mi zarzucił, pan poseł Sowa, że nie powiedziałam o dodatku funkcyjnym, o dodatku – przepraszam – stażowym. Ja mówiłam o tym, co wzrasta – wzrastają współczynniki wynagrodzenia i współczynnik dodatku funkcyjnego, więc jest to proste.

Haniebnym jest mówienie o szczepieniach, że przez pana prezydenta ludzie się nie szczepią. Proszę państwa, o co to... o czym... w ogóle jak można porównywać i wyrwane z kontekstu słowa i zarzucać to panu prezydentowi. Doskonale wiecie, że pan prezydent się zaszczepił, oczywiście w terminie dla siebie możliwym, nie w terminie zerowym, jak zdarzało się to niektórym i celebrytom, i politykom.

Spółki Skarbu Państwa w 2016 r. – poobniżane zostały wynagrodzenia o wielokroć, szanowni państwa, poprzez ogromne giganty, po i mniejsze, i tak dalej, po spółki, również, komunalne, te krotności wynagrodzeń. Co do wskaźników – mówicie, że Polska jest w kryzysie. Oczywiście zmagamy się z pandemią koronawirusa i również musieliśmy – rząd i pan premier Mateusz Morawiecki, podjąć bardzo odważną decyzję, kiedy w ubiegłym roku w tarczach antykryzysowych i finansowych trafiło do polskich przedsiębiorców: małych, średnich i dużych, około 240 miliardów złotych. Dzięki tym pieniądzom Polska stoi gospodarczo bardzo wysoko i nie mówią tego tylko wskaźniki Ministra Finansów czy innych sondażowni polskich. Mówią o tym wskaźnik Eurostatu, Komisji Europejskiej, a także przeróżnego rodzaju agencje ratingowe. Proszę państwa, to są fakty, a z faktami się nie dyskutuje.

Warto tutaj przypomnieć jeszcze sprawę ustawy, nad którą procedowaliśmy w ubiegłym roku, w 2020 r., ustawy, która zwiększała wynagrodzenie parlamentarzystom, ale również samorządowcom. Pamiętajmy, drodzy państwo, była taka umowa między klubami, to państwo przyszliście – kluby opozycji, do pana marszałka, pana profesora Ryszarda Terleckiego z taką propozycją. I była umowa, że trzymamy się przy tym razem. Proszę państwa, tę ustawę przegłosowało 386 posłów. Tylko 33 było przeciw, 15 wstrzymało się od głosu, a 26 w ogóle nie głosowało. Potem ustawa trafiła do Senatu i zaczęło się larum. Państwo zaczęliście się wycofywać. W związku z tym, skoro nie mogliśmy wtedy być razem, to my już tą uchwałą Senatu związaną ustawą, jak sami wiecie, nie zajmowaliśmy się.

Proszę państwa, jednostki samorządu terytorialnego. Wtedy, kiedy obniżyliśmy i zupełnie zwolniliśmy młodzież do 26. roku życia od płacenia podatków, wtedy, kiedy obniżyliśmy stawkę podatku z 18 na 17 procent, wtedy, kiedy obniżaliśmy podatek CIT do 9%, również były takie przeliczenia i Związku Miast Polskich i innych związków, a także pojedynczych prezydentów, którzy są włodarzami miast, że będą ogromne straty finansowe. I co się okazało? W przeciągu tego czasu ponad 20 mld *in plus* wyszły samorządom, jeżeli chodzi o pieniądze z tytułu PIT i CIT, które do nich trafiają. Ja sobie to również przeliczałam na przykładzie samorządu, z którego pochodzę, miasta, w którym mieszkam, czyli miasto Radomsko, które miało mieć około 6,5 mln straty, a okazało się, że za rok 2020 jest ponad 1 mln do przodu. Więc nie opowiadajcie takich rzeczy, nie straszcie Polaków, nie straszcie samorządowców, bo oni doskonale wiedzą, że w związku z Polskim Ładem, z tymi inicjatywami, które do tej pory rząd polski proponował i w dalszym ciągu te programy są w realizacji, wiele miliardów złotych trafia do samorządów polskich. Teraz do piętnastego jest jeszcze nabór wniosków na taki pilotażowy program, właśnie inwestycji strategicznych w ramach Polskiego Ładu, kwota 20 miliardów zł. Potem będą następne pieniądze. Nie martwcie się, my nie zostawimy samorządów samych sobie, bo wiemy, że trzeba tam budować kanalizacje i oczyszczalnie, drogi, ale także inne niezbędne inwestycje dla obywateli mieszkających na terenach danych gmin, powiatów czy województw. Prosiłabym więc, żeby rzeczywiście przejść już do merytorycznej dyskusji i skończyć z taką demagogią, trochę podbitą emocjami, bo zupełnie są tutaj niepotrzebne. Zgadzacie się, bo w większości waszych wypowiedzi, za co wam bardzo serdecznie dziękuję, droga opozycjo, podkreślaliście to, że te pieniądze się należą, że nie było tych podwyżek bardzo dawno i że te pieniądze powinny trafić, a ja jeszcze raz podkreślam bardzo mocno, że również głowa państwa… ta propozycja, która została złożona, jest taką propozycją... ona nie jest wielką.

Szanowni państwo, popatrzcie sobie, jak zarabiają, jakie wynagrodzenia mają głowy państw innych krajów. Więc nie mówmy, że nagle prezydent będzie zarabiał nie wiadomo jakie pieniądze, bo prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej należy się godne wynagrodzenie.

Mało tego, my w tej ustawie pomyśleliśmy i są byli prezydenci. To nie jest tak, że patrzymy na prezydenta, który się wywodzi z naszego obozu, są tu prezydenci inni, pan prezydent Wałęsa, pan prezydent Kwaśniewski, pan prezydent Komorowski, byli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej, dla których też padła propozycja podwyższenia wynagrodzenia. Zresztą, jak wiecie państwo, bo to również trzeba ciągle podkreślać, to jest zapisane w tej ustawie, o której tutaj mówimy i my pewnymi zmianami nowelizujemy tę ustawę. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję pani poseł. Jeszcze do głosu, tak? Szkoda że nie wcześniej, ale w drodze wyjątku przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich pan Leszek Świętalski, proszę bardzo.

Dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich Leszek Świętalski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę że pan przewodniczący przez sympatię, jako dawny wójt gminy, zresztą czterokadencyjny, również pamiętał o samorządach. Szanowni państwo, myślę, że zrozumiecie stronę samorządową, że my nie będziemy się wypowiadać na temat kwestii związanych z uposażeniem, zarówno pana prezydenta, jak i parlamentarzystów, ponieważ to jest sfera trochę polityki, a my z reguły jako apolityczni nie chcemy wchodzić w te waśnie. Nas interesuje w tym przedłożeniu, w tym projekcie, kwestia wynagrodzenia – jak na razie – wyłącznie organów wykonawczych samorządów i zaraz powiem, że to jest jedynie jakby wierzchołek góry lodowej w całym przedsięwzięciu. Chcielibyśmy tutaj zaznaczyć, że samorządy od wielu, wielu lat wnosiły w różnych dezyderatach do różnych organów państwa, także do parlamentu, wnioski, stanowiska w zakresie systemowych rozwiązań płac, w tym przypadku tak zwanych osób pełniących kierownicze stanowiska, ale także całej sfery budżetowej jako takiej, w tym pracowników samorządowych. Bo to się wszystko jednak, cokolwiek by nie było, rozjechało totalnie i nie ma w tym żadnej logiki.

Obecne przedłożenie jest jakąś protezą, bo praktycznie sankcjonuje stan istniejący, a my wolelibyśmy, żeby tego rodzaju rzeczy były regulowane ustawą wraz ze wskaźnikami waloryzacyjnymi, dlatego że odarłoby to z odium dyskusji politycznej w różnych momentach. Bo samorządy były narażone na różnego rodzaju reperkusje. Ja jestem wieloletnim samorządowcem i chcę powiedzieć, że myśmy też po łbie dostali za tak zwane trzynastki, bo jak posłom zabrano, to i nam zabrano i później trzeba było różnych rozwiązań. Tak samo czuliśmy się bardzo dyskomfortowo w 2018 r. w zakresie właśnie tego deprecjonowania i tego obniżenia zarobków relatywnych. To była bardzo, powtarzam, bardzo zła decyzja. Tu nie chodzi tylko o wymiar personalny i o zasobność portfela, tu chodzi o szerszy wymiar związany z etosem pracy, jak również z tym, żeby to był prestiż wykonywanego zawodu.

Proszę państwa, dzisiaj niestety płac w samorządzie ani w administracji nie postrzegamy jako poważnego czynnika antykorupcyjnego. My nie stwarzamy dzisiaj bariery, że przez pewien pryzmat, nawet wynagrodzenia, nie będzie jakichkolwiek pokus, przynajmniej na nadmierną skalę, związanych z innymi jakby apanażami, poza stołem czy poza oficjalnymi układami. O to zawsze prosimy, żeby pamiętać.

Proszę państwa, zamiast tej dyskusji o systemie i właśnie o rewaloryzacji doczekaliśmy się tej obniżki i nastąpiła oto taka sytuacja, że nie tylko w jednostkach około metropolitalnych, ale także w gminach, nawet wiejskich, tu przytoczę taką gminę podwrocławską, na przykład Kobierzyce czy Długołękę, czy podpoznański Czerwonak, czy podwarszawską Lesznowolę, gdzie wójtowie tej gminy są na liście płac, w hierarchii u siebie, na około 60-70. miejscu, a prezydenci miast niekiedy na 220. Dlaczego? Dlatego, że po prostu nie zatrudni się dzisiaj człowieka: informatyka, urbanisty, budowlańca z uprawnieniami, całego szeregu specjalistów za pieniądze oferowane zgodnie z tabelami. My dzisiaj nie dokonujemy doboru pracowników względem szczególnie ich kwalifikacji, tylko niestety powszechnie w zakresie możliwości płacowych. A przyjmijmy – ci z państwa, którzy mają

rodowód samorządowy, wiedzą – że niestety, powtarzam to z naciskiem, niestety w szeregu urzędach panuje takie przekonanie, że szef tego urzędu musi być pierwszy na liście płac. To się odbija całkowicie negatywnie na poziomie obsługi obywateli, na poziomie usług publicznych. To są bariery. Jeżeli do tego dołożymy dzisiaj ograniczenie kadencji, to jest temat sam w sobie, to proszę państwa mam sumujące się elementy, gdzie osoba wykształcona, w pełni jeszcze wigoru zawodowego, wcale nie będzie zainteresowana wykonywaniem tego zawodu i będziemy mieć do czynienia, szczególnie po następnych wyborach, jeżeli się tu nic nie zmieni, że adeptami tej sztuki samorządowej będą wyłącznie ludzie rozpoczynający karierę zawodową lub u schyłku kariery zawodowej, bo potem już praktycznie nie będzie dla nich żadnej propozycji.

W związku z tym my musimy ten element zmienić strukturalnie. I my jesteśmy gotowi, jako strona samorządowa, jak opadnie kurz po tych wszystkich rzeczach, usiąść do systemowej rozmowy w tym zakresie, mimo że jak powtarzałem, wiele organów państwa do tego namawialiśmy i tu był przez pewien okres czasu pan minister Mucha z Kancelarii Prezydenta, liczyliśmy na to, że głowa państwa podejmie jakby się tej dyskusji w tej materii. To wszystko jest przed nami. Póki co, jest ten projekt i chcielibyśmy na to zwrócić uwagę. Bo możemy się tu przerzucać, my przyjmujemy uzasadnienie do tej ustawy i te uzasadnienie dla nas jest o tyle bolące, że ono było takie same w momencie obniżania wynagrodzeń. Tu się nic nie zmieniło. Płaca minimalna wzrosła o 120%, pensje relatywnie w stosunku do tej płacy minimalnej, jak kiedyś wójt, burmistrz, prezydent miał siedmio-, ośmiokrotność całości wynagrodzenia relatywnie do płacy minimalnej, tak dziś jest ona w przedziale 2-3%. To jest żenujące.

Ja, nie przedłużając, podam państwu taką tutaj dykteryjkę, ponieważ wiele lat pracowałem w Komitecie Regionów. Tam mieliśmy do czynienia z różnymi przedstawicielami państw i swego czasu zostaliśmy zapytani o poziomy wynagrodzeń i od niektórych – już nieważne, z jakiego kraju pochodzili, ponieważ to może wywołać pewnego rodzaju ujemne skojarzenia – usłyszeliśmy „nie, słuchajcie, ci ludzie albo nie mają kompetencji, albo będą kraść. Nie ma innej możliwości". Poseł Marek Sowa dokładnie pamięta te czasy, bo był również wówczas wziętym, czynnym członkiem Komitetu Regionów.

Wysoka Komisjo, ten projekt ustawy wnosi regulacje jakby zamknięte w stosunku do radnych, bo zarówno mówi się o pułapie, jak również mówi się o terminie implementacji rozwiązań, jeżeli ustawa zostanie przyjęta. Ale samo podwyższenie górnego poziomu wynagrodzenia relatywnie do krotności niczego nie załatwia w stosunku do szefów gmin, dlatego że to jest regulowane w dalszym ciągu rozporządzeniem wydanym na mocy art. 37 ustawy o pracownikach samorządowych. I w tej materii my nie wiemy, bo w dalszym ciągu obecne wynagrodzenia nie będą przekraczać tej krotności, którą Wysoka Izba przyjmie. W związku z tym musielibyśmy tutaj trochę szerzej wiedzieć, kiedy delegowany do tego minister konstytucyjny zamierza wydać rozporządzenie płacowe, jak ono będzie wyglądać, bo my tego projektu nie widzimy, i również proszę państwa z tego miejsca bardzo mocno upominamy się nie tylko o organy wykonawcze gmin. My także upominamy się o innych urzędników zatrudnionych na mocy powołania lub umowy o pracę. Tego poziomu wynagrodzeń, gdzie dzisiaj minimalne wynagrodzenie wraz z wysługą lat w szeregu przypadkach jest na tyle wysokie, że to jest poziom wynagrodzenia inspektora samodzielnego w urzędach gmin, nie można w ten sposób pozostawić i w odróżnieniu od innych… tu się liczy także opinia jakby publiczna, ale nam nie chodzi o tą opinię publiczną, że oto szefowie gmin zadbają tylko o swoje kieszenie, zapominając całkowicie o swoim otoczeniu. Proszę państwa, jest różnica w zarządzaniu gminą w gminie wiejskiej, gdzie jest struktura samodzielnych stanowisk bądź referatowa, gdzie szef tej gminy musi mieć jakby omnipotencję w zakresie wiedzy, bo wydaje bezpośrednie polecenia, a czym innym jest kierowanie na przykład urzędem prezydenckim, gdzie rządzi się miastem poprzez departamenty i wydziały. Chciałbym, żebyśmy te niuanse dostrzegli.

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej złożył opinię odnośnie projektu ustawy. Faktem jest, że ona nie została w stosownym czasie zamieszczona, mimo że w takim samym czasie została wniesiona jak naszych przyjaciół ze Związku Powiatów Polskich, ale chciałbym zwrócić na jedno uwagę – myśmy nie konsultowali ze sobą,

ale jakoś dziwnym trafem te opinie są synergiczne i podążają w tym samym zakresie. Zatem niezależnie od różnych opinii, które mogą nas spotkać, nawet mówiącego te słowa, w imieniu samorządów jesteśmy zainteresowani regulacją płac w samorządach i postawieniem spraw z głowy na nogi, bo możemy dzisiaj mówić, że to nie jest może ta systematyka, że to nie jest ustawa, ale dłużej czekać nie można, ponieważ stan urzędniczy pogrzebiemy całkowicie z kretesem i zdeprecjonujemy do końca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani... już? Dziękuję bardzo. Myślę, że na rozwiązania, już wtedy bez emocji, dotyczące samorządów, jeszcze przyjdzie... i budżetówki przyjdzie również czas.

Zatem stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Rozumiem, drodzy państwo posłowie,...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo, bo ja... nie padł żaden wniosek związany z pierwszym czytaniem. Ale to do artykułu... To nie teraz. Było ogólne i w czasie pierwszego czytania nie padł wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu, dlatego mówię, że stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę bardzo pan poseł Jacek... Nie, nie do tytułu. Dobrze, zatem tytuł został rozpatrzony.

Czy są uwagi do artykułu… Myślę, że będzie można rozpatrywać artykułami, dlatego że artykuły tak naprawdę rozpisują cały materiał. Do art. 1? Proszę bardzo, pan poseł Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak, jak zapowiadałem, składam poprawkę, która mówi o tym, że wynagrodzenie prezydenta składa się z wynagrodzenia zasadniczego, odpowiadającego 7,1 krotności kwoty bazowej oraz dodatku funkcyjnego odpowiadającego trzykrotności, czyli tak, jak obecnie, kwoty bazowej, której wysokość ustaloną według odrębnych zasad określa ustawa budżetowa. Poprawkę chciałem przekazać panu przewodniczącemu na piśmie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, proszę bardzo. Kto da więcej, że tak powiem? Pan poseł Marek Sowa. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, po wystąpieniu przedstawiciela samorządowców bardzo jednoznacznie można dokonać pewnej oceny pana prezydenta. Myślę, że Polaków, którzy udali się z różnymi prośbami czy inicjatywami, aby pan prezydent skorzystał ze swojej funkcji i cokolwiek w Polsce zrobił, było bardzo wiele, ale z reguły musieli się sromotnie na tym zawieść, bo pan prezydent jest po prostu osobą, która...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ja przepraszam, na chwilę przerwę, ale nie do tematu. Jeśli ktoś ma jeszcze poprawki do zgłoszenia, to proszę przekazać poprawki do sekretariatu Komisji, abyśmy mogli je powielić i rozdać członkom Komisji, żeby później głosowanie przebiegało sprawniej.

Poseł Marek Sowa (KO):

Już w tej konkretnej sprawie pan prezydent chyba zrobił jedno ze swoim ministrem, który miał rozwiązać problem płac dla samorządowców. Skierował go do rad Narodowego Banku Polskiego i na przewodniczącego Rady Nadzorczej PZU SA. Zresztą podobnie, jak swoją szefową Kancelarii Prezydenta, która też jest członkiem zarządu czy wiceprezesem tego banku. Dla swoich potrafił rozwiązać, dla Polaków absolutnie nic. Jak państwo zobaczycie sobie kalendarz pana prezydenta z ostatniego czasu, jego aktywność to oczywiście wczasy nad Bałtykiem, olimpiada, kilka wymuszonych lub nie gratulacji dla pol-

skich sportowców i to wszystko. To jest po prostu obraz pana prezydenta. Jedno trzeba powiedzieć, zawsze gotowy nawet bez czytania podpisać, cokolwiek prezes sobie zażyczy. Jaka praca, taka płaca. Dlatego w imieniu koleżanek i kolegów składam poprawkę, aby art. 1 skreślić w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprosimy zatem poprawkę. Pan poseł Dariusz Wieczorek, proszę bardzo.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak. Ja myślę, że to jest poprawka legislacyjna, dotycząca art. 1 pkt 2. Zapis jest taki, że dodaje się przecinek i wyrazy „z tym że kwota bazowa jest corocznie waloryzowana o wzrost wynagrodzeń". Waloryzowana o wzrost wynagrodzeń trochę dziwnie brzmi, więc chyba powinno być wpisane „waloryzowana o procent wzrostu wynagrodzeń" czy o wskaźnik wzrostu wynagrodzeń, więc zwracam uwagę Biuru Legislacyjnemu, żeby to poprawić, bo to tak nie może brzmieć.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne jeszcze nie miało szansy wypowiedzieć się. Na razie zbieram poprawki do art. 1. Wpłynęły trzy, ale dwie są tożsame. Proszę bardzo, pan przewodniczący Andrzej Szlachta.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w imieniu grupy posłów składam do art. 1 dwie poprawki. Pierwsza dotyczy pkt 1 i 2. Oznacza się odpowiednio te punkty numerem 2 i 3 i dodaje się punkt pierwszy w brzmieniu przedstawionym w poprawce. Uzasadnienie jest takie, że poprawka ma na celu wprowadzenie drobnych korekt w przepisach określających zakres podmiotowy ustawy, wynikający z konieczności dostosowania do innych przepisów, w szczególności wskazanie aktualnej nazwy szefa Krajowego Biura Wyborczego oraz określenia zastępców Prokuratora Generalnego. Dziękuję bardzo. To jest pierwsza poprawka.

Druga również dotyczy art. 1 w pkt 1. Ta poprawka ma na celu sprecyzowanie intencji projektodawców oraz wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych przez doprecyzowanie, że wynagrodzenie oraz dodatek funkcyjny prezydenta RP będzie podlegać corocznej waloryzacji na takich samych zasadach, jak wynagrodzenie pozostałych osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Poproszę te poprawki. Odnoszę wrażenie, że to przeformułowanie spowoduje, że uwaga pana posła Dariusza Wieczorka będzie bezprzedmiotowa. Wobec tego odwołuje się... Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi w ogóle do art. 1, jeśli chodzi o brzmienie w projekcie wnioskodawców? Do Biura Legislacyjnego. Tak, proszę bardzo, właśnie padło pytanie. Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, ja rozumiem, że w pierwszej kolejności mielibyśmy odnieść się do projektu, a w następnej...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, w pierwszej kolejności do projektu, chociaż jeśli poprawka złożona przez pana posła Andrzeja Szlachtę konsumuje ewentualne uwagi do projektu, to proszę omówić.

Legislator Wojciech Miller:

Nie, jeśli chodzi o art. 1 i zmiany w art. 1, to te poprawki złożone nie do końca eliminują jedną wątpliwość, którą w stosunku do art. 1 Biuro chciałoby podnieść. Mianowicie chodzi o pkt 2 w art. 1, to jest dodanie w ust. 2 art. 3 tej formuły dotyczącej corocznego waloryzowania kwoty bazowej stanowiącej podstawę ustalania wynagrodzenia osób zajmujących określone kierownicze stanowiska państwowe. W naszej ocenie ta coroczna waloryzacja kwoty bazowej właśnie średniorocznym wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń jest przewidziana w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej

oraz zmianie niektórych innych ustaw, a konkretnie w art. 4 ust. 1 tej ustawy. Zgodnie z tym przepisem, kwoty bazowe waloryzowane są corocznie średniorocznym wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń, przy czym średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń jest w tej ustawie zdefiniowany i rozumie się przez niego wzrost wynagrodzeń na dany rok budżetowy w stosunku do roku poprzedniego. Oprócz tego ta ustawa zawiera definicję kwoty bazowej. Również z tej ustawy z art. 9 wynika, że w ustawie budżetowej ustala się zarówno kwoty bazowe, jak i średnioroczne wskaźniki wzrostu w państwowej sferze budżetowej. To wszystko skłania nas do takiej konkluzji, że dodanie tego sformułowania dotyczącego waloryzowania kwoty bazowej może być traktowane jako taki dopisek zbędny w związku z tym, że wynika to z innych przepisów. Ta uwaga odnosić się będzie zarówno do tego, co jest przewidziane w projekcie w pkt 2, jak i do poprawki, którą zapowiedział, zgłosił pan poseł Szlachta. To więc tyle, jeśli chodzi o projekt.

Natomiast jeśli chodzi o poprawki, nie wiem, panie przewodniczący, czy teraz, kiedy jestem przy głosie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Momencik, żeby wyjaśnić wszystkie wątpliwości, które są. Czy zatem w ocenie Biura Legislacyjnego niepotrzebny jest zapis uszczegóławiający ten średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń? Tak mam to rozumieć?

Legislator Wojciech Miller:

Tak, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o ten sam wskaźnik, ten wskaźnik, o którym jest mowa w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz zmianie niektórych innych ustaw, to wydaje się, że ten mechanizm waloryzacyjny wynika właśnie z tej ustawy. Chyba, bo tutaj mamy pewnego rodzaju wątpliwość, czy chodzi o innego rodzaju wskaźnik. Przy czym on jest nieco inaczej nazwany, bo w ustawie w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej jest mowa o średniorocznym wskaźniku wzrostu wynagrodzeń, a tu jest mowa o średniorocznym wskaźniku wzrostu wynagrodzenia, więc zastanawiamy się, czy jest to przypadkowa różnica czy może właśnie jest to taka różnica, która miałaby wskazywać, że chodzi o innego rodzaju wskaźnik. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jasne, teraz już rozumiem wątpliwości Biura Legislacyjnego. A czy pani poseł wnioskodawczyni tutaj jest...

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Wynagrodzenia czy wynagrodzeń?

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, tak, jak zaproponował to w poprawce pan przewodniczący poseł Andrzej Szlachta, ten średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzenia, czyli ten zapis zgłoszony w poprawce.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Wobec tego przystępujemy... Tak, proszę bardzo, pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam poważne wątpliwości co do tego, jaka jest intencja i przynajmniej jaką intencję autorzy wypowiadali w różnego rodzaju mediach, a jaki jest efekt, który proponuje się i w projekcie druku 1447, i w poprawce pana posła Szlachty. Ja wielokrotnie słyszałem, że ten wzrost, żeby nie mówić wiele razy już o tym, wynagrodzeń, ta waloryzacja dla samorządowców ma być automatyczna i związana ze wzrostem wynagrodzeń Polaków ogólnie. Chciałem zwrócić uwagę, że zapis, jaki w tej chwili jest… w wypowiedzi Biura Legislacyjnego są poważne wątpliwości i nikt nie umie powiedzieć dokładnie, o co chodzi. A jakby ktoś chciał powiedzieć, o co chodzi, to ja pozwolę sobie wrócić do poprzedniego punktu naszych obrad i jak ktoś chce, to jest napisane. W art. 1 ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych autorstwa pana prezydenta podkomi-

sja zaproponowała, aby zapis brzmiał „przeciętnemu wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w trzecim kwartale roku poprzedniego, ogłaszanemu przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego”. Jest to sformułowanie, które znamy z wielu miejsc. Wiemy dokładnie, o co chodzi. Jest to zdefiniowane. Ja naprawdę, ani w wersji przedłożenia, ani w wersji poprawki pana posła Szlachty, nie wiem, o jaki wskaźnik chodzi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Poprawki zgłoszone przez pana posła Szlachtę dotyczą właściwie nie modyfikacji tego zapisu, tylko uzupełnienia o... czy zastąpienia, dopisania jeszcze, zamiast kierownika… czyli to biuro wyborcze, szefa biura wyborczego, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta, jeszcze dopisania, więc...

Proszę bardzo, czy Biuro Legislacyjne tutaj jeszcze... Pani poseł wnioskodawczyni uznaje, że taki zapis powinien zostać, tak?

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, panie przewodniczący, to pozwolicie państwo, że jeszcze jak będzie drugie czytanie, to ewentualnie doprecyzujemy te wątpliwości zgłoszone przez pana mecenasa Millera i państwa posłów, dobrze?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Wobec tego, już po przedyskutowaniu przystępujemy do głosowania poprawek. W związku z tym, że poprawki najdalej...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, jeszcze moja poprawka...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, najdalej idącą poprawką...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chciałam tylko powiedzieć, że wnosimy o skreślenie art. 1.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, ale pani pozwoli. Za chwilę pani. Najdalej idącą poprawką... Pani pozwoli dokończyć zdanie. Najdalej idącą poprawką jest poprawka zgłoszona przez panią poseł Paulinę Hennig-Kloskę, polegająca na skreśleniu całego art. 1, tak? Czyli wyłączenia prezydenta.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Tak, moje uzasadnienie do tego już złożyłam.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Więc myślę, że nie trzeba uzasadniać. Wyraziłam już swoją opinię na temat pracy pana prezydenta.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, jasne, dziękuję bardzo. Natomiast poprawka modyfikowana – tak mam teraz rozumieć? – poprawka zmodyfikowana przez pana posła Marka Sowę polega na tym, żeby skreślić art. 1 pkt 1. Punkt drugi dotyczy całości, tak.

Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki pani poseł Pauliny Hennig-Kloski, polegającej na skreśleniu art. 1? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję Proszę o wyniki.

Głosowało 43 posłów. Za 17, przeciw 23, 3 posłów wstrzymujących się. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Kolejną poprawką jest poprawka pana posła Marka Sowy, polegająca na skreśleniu w art. 1 pkt 1. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę wyniki.

Głosowało 43 głosów. Za 20, przeciw 23, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Teraz są poprawki... Proszę o spokój, bo poprawek jest dużo i wzajemnie na siebie zachodzą, więc trzeba uważnie je procedować. Kolejne dwie poprawki złożone przez pana posła Andrzeja Szlachtę oraz poprawka złożona przez pana posła Jacka Protasiewicza, one są logicznie rozłączne, z tego co widzę. To znaczy, jeśli dobrze rozumiem, tak?

Legislator Wojciech Miller:
Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Chodzi o kolejność głosowania. Nie ma znaczenia?

Legislator Wojciech Miller:
Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Proszę spokojnie wysłuchać Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Miller:
Rzeczywiście te poprawki...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Proszę spokojnie wysłuchać Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Miller:
Panie przewodniczący, rzeczywiście te poprawki dotyczą różnych kwestii, więc w naszej ocenie może być tak, że w pierwszej kolejności zostanie przegłosowana poprawka pana posła Protasiewicza, a dopiero w kolejnych głosowaniach poprawki pana posła Szlachty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję. Tak to również zrozumiałem. Wobec tego pan poseł Protasiewicz złożył poprawkę, aby zmniejszyć wynagrodzenie w stosunku...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Zmniejszająca propozycję przedłożoną przez posłów...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Nie, nie, zmniejszyć w stosunku do projektu. Dobrze rozumuję.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):
Ale zwiększyć w stosunku do dzisiejszej sytuacji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
My jesteśmy, my rozpatrujemy...

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):
Za Trójmorze jedna dziesiąta.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Szanowni państwo, ja wiem, że pieniądze budzą emocje, ale propozycja pana posła Protasiewicza mówi o zmniejszeniu w stosunku do projektu. Kto jest za przyjęciem... Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Protasiewicza? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę wyniki.

Głosowało 43 posłów. Za 14, przeciw 23, wstrzymało się 6. Stwierdzam, że poprawka pana posła Protasiewicza nie uzyskała akceptacji.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):
Znaczy, pan poseł Cymański, który jest w tych sprawach wybitny, wie o tym, że „bądź gorący albo zimny, bo jak będziesz ciepły, to wyplują cię usta moje", nie? Tak to było. Więc próba pogodzenia została niestety odrzucona.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Kolejne to poprawki zgłoszone przez pana posła... Nie, pan poseł Wieczorek miał pytania legislacyjne. Poprawki zgłoszone przez pana posła Andrzeja Szlachtę. Proszę bardzo,

tylko jedno zdanie wyjaśnienia, bo bardziej skomplikowane niż obniżenie wynagrodzenia. Poprawka do art. 1, pkt 1. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ja już te poprawki przedstawiałem, uzasadniałem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak?

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

O, to ja przepraszam.

Poseł Jacek Protasiewicz (KP):

Panie przewodniczący, czy możemy *an bloc* przegłosować te wszystkie poprawki, bo one mają charakter legislacyjny?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Te dwie poprawki dotyczą różnych kwestii. W naszej ocenie nie powinny być głosowane łącznie. Poprawka polegająca na dodaniu przed pkt 1 nowego pkt 1, ma charakter rzeczywiście…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Uzupełniający, tak bym to nazwał.

Legislator Wojciech Miller:

…taki czyszczący z tego względu, że naprawia niekonsekwencje terminologiczne, jeśli chodzi o nazwy stanowisk państwowych. Natomiast druga poprawka dotyczy tej kwestii, o której już mówiłem, a mianowicie dookreślenia w odniesieniu do wynagrodzenia prezydenta, że ono podlega waloryzacji, że kwota bazowa podlega waloryzacji o średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzenia. Do tej kwestii już się odnosiłem. Ta poprawka... Jakby jej takim walorem jest to, że ona eliminuje taką dodatkową wątpliwość, która mogłaby się pojawić, a w zasadzie była podnoszona w odniesieniu do projektu, a mianowicie, że w odniesieniu do wynagrodzenia prezydenta, to jest, kwoty bazowej tego wynagrodzenia w projekcie nie jest przewidziana waloryzacja, natomiast w odniesieniu do wynagrodzeń innych kierowniczych stanowisk państwowych taka waloryzacja jest przewidziana w projekcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Właśnie do tego, bo to się nie zmienia. Tu jest dyskusja. Ja rozumiem, pani poseł sprawozdawca wyjaśni to, czy to jest średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzenia czy wynagrodzeń, bo tu była dyskusja, natomiast pewnie, żeby to po polsku brzmiało, to powinno jednak być „z tym że kwota bazowa jest corocznie waloryzowana o wskaźnik wzrostu wynagrodzeń na dany rok budżetowy w stosunku do roku poprzedniego" i w nawiasie „średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzenia". Wtedy to ma sens, bo „waloryzowana o wzrost wynagrodzeń" to jest takie sformułowanie niepolskie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Właśnie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ponieważ tutaj zadeklarowano… Pani wnioskodawca, pani poseł wnioskodawczyni zadeklarowała, że z Biurem Legislacyjnym uzgodni i to pojawi się w drugim czytaniu,

jeśli są wątpliwości. Natomiast te poprawki merytorycznie: poprawka pierwsza dotyczy sprostowania nazewnictwa, tak to nazwijmy. Czy potrzeba ją poddawać pod głosowanie, bo to jest chyba dość oczywista rzecz? Nie ma uwag. Wobec tego czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pierwszej, tej przedstawionej przez pana posła Andrzeja Szlachtę? Nie ma.

Wobec tego stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

I poprawka druga, właściwie również odnosząca się do... precyzująca, że dotyczy również prezydenta, bo tu tylko wymieniono odniesienie do ustawy. Oczywiście zostajemy z tą wątpliwością „wynagrodzeń" – „wynagrodzenia". Czy jest sprzeciw wobec tej poprawki? Nie ma.

Zatem stwierdzam przyjęcie poprawki drugiej.

Zatem rozpatrzyliśmy art. 1 wraz przyjętymi dwiema poprawkami.

Art. 2? Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, ja tylko chciałbym do zapisania zgłosić naszą poprawkę jako wniosek mniejszości, już złożony pisemnie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Jest pisemnie do sekretariatu Komisji. Czy są uwagi do art. 2? Poprawek również nie ma.

Stwierdzam rozpatrzenie art. 2.

Art. 3? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do art. 3, to jest, nadania nowego brzmienia w art. 2 ustawy o uposażeniu byłego prezydenta chcielibyśmy zgłosić wątpliwość w odniesieniu do tej części po średniku, to jest, tej części przepisów, w której mowa o tym, że przy ustalaniu uposażenia uwzględnia się dodatek za wieloletnią pracę w urzędach państwowych, ustalany odpowiednio na podstawie art. 22 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. W naszej ocenie tak sformułowany przepis budzi wątpliwości interpretacyjne i tym samym może budzić wątpliwości co do jego stosowania w praktyce, to jest, ustalania wynagrodzenia, uposażenia byłego prezydenta. W naszej ocenie nie jest jasne, w jaki sposób w odniesieniu do właśnie ustalania uposażenia byłego prezydenta należałoby uwzględniać odpowiednio dodatek za wieloletnią pracę w urzędach państwowych. Tych wątpliwości szczegółowych jest więcej, czy chodzi o przyznanie dodatku za każdy rok sprawowania urzędu prezydenta, czy może dodatek taki miałby wzrastać również po zakończeniu sprawowania urzędu? Jednym słowem mamy wątpliwość co do tego, w jaki sposób przepisy art. 22 ustawy o pracownikach urzędów państwowych odnieść do ustalania uposażenia byłego prezydenta. W naszej ocenie należałoby przepis sformułować i doprecyzować poprzez określenie w nim wprost zasad przyznawania dodatku, a w szczególności wskazać podstawę jego obliczania. Oczywiście my w tym momencie nie mamy gotowych propozycji, natomiast chcieliśmy zwrócić uwagę, że istnieją takie wątpliwości co do tego przepisu i mogą się pojawić, jeśli chodzi o stosowanie tego przepisu w praktyce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł?

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli można, panie przewodniczący, również z panami mecenasami przedyskutujemy problem zgłoszony przez pana mecenasa Millera.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

I ewentualnie zgłosimy w drugim czytaniu, tak?

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, zgłosimy wtedy. Jeżeli wyjaśnimy sobie wszystkie niejasności zgłaszane tutaj przez Biuro Legislacyjne, to wtedy ewentualnie zgłosimy poprawkę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Innych uwag nie ma.

Stwierdzam zatem rozpatrzenie art. 3.

Art. 4. Jest poprawka do szóstego?

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie do szóstego, ale po szóstym.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dobrze. Stwierdzam więc rozpatrzenie art. 6 i teraz po szóstym jest poprawka pana posła Andrzeja Szlachty. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu wnioskodawców proponuję dodanie po art. 6 art. 6a w brzmieniu zapisanym w poprawce. Proponowana zmiana ma na celu umożliwienie sfinansowania podwyższenia mnożników kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w jednostkach, o których mowa w art. 139 ust. 2 ustawy z 2009 r. o finansach publicznych. Wzrost wysokości mnożnika kwoty bazowej nastąpił w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca tego roku, zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad wynagradzania osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Regulacja będzie obejmować w szczególności podmioty takie, jak Kancelaria Sejmu i Kancelaria Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ewentualnie ma uwagi do poprawki? Nie ma.

Legislator Wojciech Miller:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Poprawka doprecyzowująca. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie ma.

Stwierdzam zatem przyjęcie poprawki – dopisanie kolejnego artykułu, póki co, o numerze 6a.

Art. 7. Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich. Tutaj mam pytanie zarówno do projektodawców, jak i do Biura Legislacyjnego. Otóż analogiczne rozwiązanie, jakie jest w ustawie o samorządzie gminnym, że jest wydawane rozporządzenie, które ustala szczegółowy zakres mówiący o tym, jaki przysługuje, jaka przysługuje dieta w gminach do określonej wielkości, w granicach wynikających z ustawy jest analogicznie w ustawie o samorządzie powiatowym i o samorządzie województwa. W związku z tym mamy do czynienia z rozwiązaniami symetrycznymi, podczas gdy art. 7 odnosi się wyłącznie do przepisów wykonawczych, wydanych na podstawie ustawy o samorządzie gminnym. Co więcej, jeżeli chodzi o art. 6, gdzie jest mowa o ustawie o pracownikach samorządowych, to odnosi się tylko i wyłącznie do podniesienia krotności kwoty bazowej jako maksymalnego wynagrodzenia osób, ale i tak w granicach tego maksymalnego wynagrodzenia decyzja, ile wynosi maksymalne wynagrodzenie, wynika z aktu wykonawczego, również w postaci rozporządzenia. Art. 7 również nie odnosi się do istniejącego obecnie rozporządzenia, dotyczącego tego zagadnienia. I stąd moje pytanie jest następujące: jaki był cel rozwiązania legislacyjnego polegającego na tym, że odnosi się wyłącznie do ustawy o samorządzie gminnym, pomijając ustawę o samorządzie powiatowym, ustawę o samorządzie województwa i ustawę o pracownikach samorządowych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. My również podnosiliśmy uwagi w odniesieniu do tej kwestii. Nie powtarzając tego, co powiedział pan przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, w projekcie – tylko tak krótko – jest przewidziane utrzymanie czasowe w mocy rozporządzenia wydanego na podstawie ustawy o samorządzie gminnym, natomiast tak, jak powiedział pan przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, symetryczne rozwiązanie, a mianowicie rozporządzenie, które w naszej ocenie w związku ze zmianami ustawowymi utraci moc, nie jest w przepisie art. 7 utrzymywane w mocy. W odniesieniu do ustawy o samorządzie województwa tam sytuacja jest inna, bo tam nie jest wydawane rozporządzenie. Z ustawy wynikają limity, natomiast później sejmik województwa w ramach tych limitów ustala wysokość diet radnych. Również zgadamy się z tą uwagą dotyczącą ustawy o pracownikach samorządowych, natomiast w odniesieniu do tych kwestii zostały złożone przez pana posła Szlachtę poprawki, zgodnie z którymi te dwa pozostałe rozporządzenia również mają być na takiej samej zasadzie utrzymane w mocy. Dodatkowo poprawka zakłada utrzymanie w mocy rozporządzenia wydanego na podstawie art. 3 ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w związku ze zmianami, tak jak wskazuje się w uzasadnieniu tej poprawki, które Komisja już przyjęła w projekcie. Konkludując więc, dostrzegamy tę kwestię, natomiast są zgłoszone poprawki, które w naszej ocenie tę kwestię wyjaśniają i eliminują tę ewentualną wątpliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie, bo jeszcze zanim… tak, padły głosy, zanim zgłoszone zostały poprawki. Proszę bardzo, panie pośle. Pan przewodniczący Andrzej Szlachta.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, tak jak już pan legislator wspomniał, mamy dwie poprawki dotyczące art. 7. Pierwsza: w art. 7 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 2 i dodaje się ust. 1 w brzmieniu zawartym w tej poprawce. Poprawka jest konsekwencją zmiany w art. 1 ustawy i ma na celu uzupełnienie przepisów art. 7, utrzymującego w mocy dotychczasowe akty wykonawcze o przepis utrzymujący w mocy rozporządzenie wydane na podstawie art. 3 ust. 3 ustawy 31 lipca 1980 r. o wynagrodzeniach osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

I poprawka druga. W artykule siódmym treść oznacza się jako odrębny ustęp i dodaje się kolejne ustępy w brzmieniu zawartym w poprawce. Uzasadnienie jest takie, że w celu rozwiązania wątpliwości interpretacyjnych związanych z czasowym zachowaniem w mocy jedynie aktu wykonawczego wydawanego na podstawie art. 25 ust. 7 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym proponuje się analogiczne rozwiązanie w odniesieniu do aktu wykonawczego zawartego w ustawie z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, jak również w odniesieniu do rozporządzenia określającego między innymi stawki wynagrodzeń pracowników samorządowych. Bardzo dziękuję i zwracam się do Komisji o przyjęcie tych poprawek.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zwracam się do Biura Legislacyjnego, ponieważ Biuro zgłaszało uwagi. Czy poprawki konsumują te uwagi?

Legislator Wojciech Miller:

Tak, panie przewodniczący. Tak, jak powiedziałem wcześniej, te poprawki eliminują tę wątpliwość. którą można byłoby podnieść w odniesieniu do art. 7.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy te poprawki można głosować łącznie?

Legislator Wojciech Miller:

Tak, w naszej ocenie ze względu na ich analogiczny charakter wydaje się, że mogłyby być rozpatrywane łącznie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego głosujemy. Dostaję sygnał, wobec tego przystępujemy do głosowania nad dwiema poprawkami do art. 7, zgłoszonymi przez pana posła Andrzeja Szlachtę. Kto jest za przyjęciem tych poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 44 posłów. Za 26, przeciw 13, 5 się wstrzymało. Stwierdzam, że poprawki do art. 7, zgłoszone przez pana posła Andrzeja Szlachtę, zostały przyjęte.

To były jedyne poprawki do art. 7. Więcej uwag nie ma.

Stwierdzam zatem rozpatrzenie art. 7 wraz z przyjętymi poprawkami.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze jest.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

I jeszcze jest. Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Szlachta.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po art. 7 proponujemy wprowadzenie art. 7a w brzmieniu: „przepisy ustaw, zmieniających w art. 1-6 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą mają zastosowanie do ustalania wysokości wynagrodzeń, diet i uposażeń należnych od dnia 1 sierpnia 2021 r.”. Uzasadnienie. Poprawka ma na celu...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, już rozumiemy. Tak.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Rozumiemy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tych poprawek? Jest? Dobrze, samorządowcy się zdenerwują, ale jak głosujemy, to głosujemy. Wobec tego kto jest za przyjęciem poprawki wprowadzającej dodatkowy artykuł po art. 7, zgłoszonej przez pana posła Andrzeja Szlachtę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 44 posłów. Za 26, przeciw 13, wstrzymało się 5. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta i tym sposobem wprowadzony artykuł dodatkowy po art. 7.

Art. 8. Termin wejścia w życie ustawy. Proszę bardzo, pan poseł Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić następującą poprawkę do art. 8:

„art. 8 przyjmuje następujące brzmienie:

„art. 2-7 ustawy wchodzą w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu ogłoszenia” – to jest stary tekst i teraz nowa część – „art. 1 ustawy wchodzi w życie w dniu objęcia urzędu prezydenta RP przez osobę wybraną na prezydenta RP w następnych wyborach prezydenckich”. Bezwarunkowo nowy prezydent.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wszyscy poprawkę zrozumieli, poprawki dostają wszyscy od ręki, natomiast prezydent jest nie ten… Kto jest za... Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, tylko w odniesieniu do poprawki chcieliśmy zwrócić uwagę, że poprawka w części będzie niespójna z dodanym przed chwilą art. 7a, który obejmuje również art. 1. Zwracamy na to uwagę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za tę uwagę. Będzie niespójność, to będzie prostowane z drugim czytaniu. Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawką. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Dariusza Rosatiego. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 43 posłów, za 18, przeciw 24, 1 wstrzymujący. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji.

To była jedyna poprawka zgłoszona do art. 8. Stwierdzam zatem, że art. 8 został rozpatrzony.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 44 posłów. Za 27, przeciw 14, 3 wstrzymujących. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła projekt ustawy.

Jeszcze poseł sprawozdawca. Proponuję, aby poseł Zdzisław Sipiera był sprawozdawcą Komisji. Przyjmuje?

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Tak, przyjmuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Stwierdzam zatem, że posłem sprawozdawcą do projektu ustawy o wynagrodzeniach został pan poseł Zdzisław Sipiera.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Przypominam, że jutro o 8.30 jest posiedzenie.